NUMER 22.

DZIENNIK POWSZECHNY

16/28 Stycznia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 28 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa, Najłaskawiej dozwolić raczył, zamieszkałemu w Belgji wychodźcy Ignacemu Szczepanowskiemu, będącemu rodem z Gubernji Grodzieńskiej, powrócenia do Królestwa Polskiego na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, udzielą dymisję dla dobra służby:

Nauczycielowi przedmiotów fizyko-matematycznych w Szkole Powiatowej w Biały, Baltazarowi *Wolanin;*

Pisarzowi tejże Szkoły, Henrykowi *Sadkowskiemu.*

Szkoła Główna Warszawska. — Dziekan Wydziału Lekarskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, że po całkowitem ukończeniu pięcioletniego kursu nauk w b. Cesarsko-Królewskiej Warszawskiej Medyko - Chirurgicznej Akademji i po złożeniu ścisłych egzaminów tak teoretycznych, jak i praktycznych, pp. *Belke* Teofil, *Bruner* Mikołaj, *Chomętowski* Stanisław, *Dobieszewski* Zygmunt, *Huzarski* Stanisław, *Kulesza* Karól, *Kuszel* Witold, *Nowak* Jakób, *Stępkowski* Florjan, *Targowski* Stanisław, *Tymiński* Antoni, *Zawadzki* Żelisław,—otrzymali stopnie Lekarzy. — Zaś pp. *Kwaśnicki* Jan, *Pyrkosz* Leonard, *Rogowicz* Jakób, *Sikorski* Antoni, *Sniadkowski* Adam, *Sommer* Feliks, *Stankiewicz* Władysław, *Stano* Henryk, *Witkowski* Stanisław i *Wszebór* Józef, otrzymali stopnie Lekarzy z prawem ubiegania się w każdym czasie o stopień Doktora Medycyny, po obronie przez siebie napisanej rozprawy. — Dziekan Dr. *Lebrun.* — Sekretarz Wydziału Lekarskiego Dr. *Łuczkiewicz.*

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. — W Królestwie Polskiem znajdują się dwie Ekspedycje pocztowe podobnego do siebie nazwiska, a mianowicie: w mieście Ostrowi w Gubernji Płockiej, na trakcie Warszawsko-Białostockim położonem, i we wsi Ostrowy w Gubernji Warszawskiej, gdzie się znajduje stacja drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Ponieważ korespondencja, należąca do powyższych miejsc, skutkiem niedokładnych adresów, niekiedy bywa mylnie wysyłaną i zamiast do Ostrowi w Gubernji Płockiej, nadchodzi do Ostrów w Gubernji Warszawskiej, lub nawzajem, Zarząd Poczt przeto widzi potrzebę ostrzedz korespondującą publiczność, aby na listach swych dokładnie zamieszczała miejsce ich przeznaczenia, to jest „miasto Ostrów w Gubernji Płockiej, lub „wieś Ostrowy w Gubernji Warszawskiej"; tym bowiem tylko sposobem uniknie się pomyłek w przesyłce i zwłoki w odbiorze przez interesantów rzeczonej korespondencji. — Z upoważnienia Dyrektora Poczt, Radca Zarządu *Matejf.* — Naczelnik Oddziału A. *Bobiński.*

W omnibusie pocztowym wyprawionym z Brześcia Litewskiego do Warszawy, w dniu 23 b. m. o godzinie 11ej rano, wyjechało dwie osoby, z których jedną był p. Czerkasow, Urzędnik Kancelarji Namiestnika, wysłany w interesie umundurowania.

Na trzeciej wiorście od Zalesia do Biały, około godziny 2 i pół po południu, omnibus został spotkany na drodze bitej, przez około trzystu ludzi rozmaitej klasy, ubranych w czamarki, sukmany, siermięgi i t. p. i uzbrojonych w kosy, piki, kindżały, strzelby, pistolety i inną broń.

Ta banda złoczyńców stanąwszy przed końmi, zatrzymała karetę pocztową, a świadomi jak widać przejazdu pana Czerkasowa, wpadli do karety i tamże zamordowali go. Potem wyciągnęli go z karety i kazali oddać sobie rzeczy jego w walizie umieszczone.

Z Petersburga, 21 Stycznia.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 1 Stycznia (v. s.) Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderu św. Aleksandra Newskiego: senatorowie: tajny radcą, towarzysz kontrolera państwa *Donaurow*, jenerał lejtnant, książe *Trubeckoj*, tajny radca *Behr*, tajny radca *Han* i członek komisji do zbudowania w Moskwie świątyni pod wezwaniem Zbawiciela, tajny radca książę *Dolgorukow.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z dnia 26 na 27 b. m., jako w terminie od dawna na ten cel naznaczonym i odtąd niezmienionym, odbywał się na prowincji pobór do wojska. Według wiadomości dotąd z wielu miejsc otrzymanych, czynność ta dopełnioną została spokojnie i w należytym porządku.

Obok tego w rozmaitych miejscach kraju odbywało się dalej ściganie band zbrojnych, utworzonych w celu przygotowania buntowniczego najścia, dokonanego na oddziały wojska w dniach 22 i 23 b. m., które to dnie, jak się pokazuje, naznaczone były przez przywódców sprzysiężenia, czyli tak zwanej organizacji rewolucyjnej, a więc naznaczone niezawiśle od dni wskazanych przez Rząd na pobór wojskowy w Warszawie i na prowincji.

Włościanie niektórych wsi powiatu Krasnystawskiego dostawili 20-tu podżegaczy, a w liczbie ich księdza. W innych także miejscach kraju lud wiejski zastępuje drogi bandom i rozbraja je niedopuszczając się gwałtów.

Niektóre bandy złoczyńców popełniają okrucieństwa na rolnikach, chcąc podpalaniem i mordami zmusić ich do uczestnictwa w buncie i w tym celu narzucając im kosy, noże i inną broń. Władze wojskowe w działaniach swych przeciwko tym bandom, dokładają wszelkiego starania, aby utrzymując ludność wiejską na stałe przez nią przedsięwziętej drodze wierności Rządowi, utrzymać ją zarazem w granicach porządku i poszanowania dla bezpieczeństwa osób i własności wszystkich mieszkańców kraju.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomość o wzięciu Puebli ciągle jeszcze oczekuje na potwierdzenie. Listy z Meksyku tak samo nic o tem nie wspominają jak i depesze telegraficzne nadeszłe do Paryża. *France* utrzymuje, że 11 grudnia wojska francuzkie zajmowały Acacunco, odległe tylko o 30 wiorst od Puebli, i że zatem wzięcie tego ostatniego miasta w d. 23 t. m., jak to podawała depesza amerykańska, nie było nieprawdopodobnem. Zawsze wszakże jest to jedynie przypuszczenie. Ogłoszone w *Monitorze* depesze jen. Foreya wyrażają tylko nadzieję spieszniejszego prowadzenia działań przeciw Puebli, jeżeli tabory z Nowego Jorku połączą się z armją.

Ciało prawodawcze francuzkie otrzymało już projekt żądający uchwalenia kredytu na zapomogę dla pozbawionych pracy robotników, kredytu wynoszącego tylko 5 milion. fr. Komisja adresowa tego Ciała wybrała podkomisję do ułożenia projektu adresu, w takim samym składzie jak w roku zeszłym, to jest z pp. Mornego, Vernier i Granier de Cassagnac. Tylko jedna kwestja istnieje co do adresu, mianowicie czy ma on wspominać o robotach publicznych, o których mowa tronowa zupełnie przemilczała.

La France podała już koniec memorjału rządu rzymskiego, nadesłanego nuncjuszowi w Paryżu, dotyczącego instytucij administracyjnych i sądowych w państwie kościelnem, oraz mających się prędzej lub później wprowadzić reform. Pierwsza część przedstawiająca obecny stan rzeczy jest obszerna, druga obejmująca zamierzone reformy bardzo streszczona i zawiera znane już z korespondencij rzeczy.

Depesze z Londynu donoszą, iż układy z księciem Ernestem, pozostały bezskuteczne, nie wskazując powodów ich niepowodzenia. Niewiadomo czy warunki stawiane przez tego księcia, czy też nieprzychylne usposobienie mocarstw do tej kandydatury, czy nakoniec zimne jej przyjęcie w Grecji, skłoniły gabinet angielski do zaniechanią swego zamiaru, dosyć że już gabinet ten, jak zapewnia organ lorda Palmerstona, *Morning-Post*, przedstawi wkrótce nowego kandydata. Grecy z niechęcią patrzyli na kandydaturę księcia Ernesta, nie dla tego ażeby mu osobiście stawiali jakie zarzuty, ale z powodu w ogóle niekorzystnego z ich strony usposobienia dla książąt niemieckich, i z powodu że książe Ernest jest bezdzietny; żądają zaś oni nietylko monarchy, ale dynastji.

W Berlinie zapewniają, że zamiar częściowego wprowadzenia w życie traktatu franko-pruskiego, nie został wcale zaniechany; układy w tym względzie pomiędzy Francją i Prusami ciągle się prowadzą, i sprzeczne temu wiadomości podawane przez niektóre dzienniki, mają być bezzasadne.

(Ind. bel., W. Z. Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 23 *Stycznia.* P. Milner Gibson, minister handlu, miał we środę w Ashton mowę nacechowaną przyjaźnią dla unji północno-amerykańskiej. „Słyszałem nieraz," powiedział minister, „twierdzenie, jakoby niewolnictwo nie miało nic wspólnego z wojną amerykańską, gdyż w ten lub inny sposób musi być zniesione, albowiem przedstawia zbyt wielką różnicę pomiędzy dwoma bytami społecznemi. Badałem akta niezaprzeczonej autentyczności, dla dowiedzenia się, co stany południowe przytaczają jako powód swego od związku odpadnięcia. Pierwszym stanem, który oderwał się od unji, była Karolina Południowa. Stan ten ogłosił proklamację, w której wyłuszczone są powody tego oderwania się, a powody te przytoczone zostały następnie przez wszystkie inne stany skonfederowane. Pierwsza część tej proklamacji obejmuje dowodzenia co do prawa służącego każdemu stanowi oderwania się kiedy mu się podoba od unji; w drugiej zaś części, wyszczególnione są właściwe powody, które w obecnym wypadku spowodowały zerwanie. Najważniejszym z tych powodów jest ten, że dawną unję przedziela linja jeograficzna, a wszystkie stany na północ od tej linji położone, porozumiały się co do wybrania prezydentem męża, który z zasady jest przeciwnym niewolnictwu. Jakkolwiek przy wyborze jego zachowane zostały przepisane prawem formy, a konstytucja nie została bynajmniej naruszoną, pomimo to wiadomo, że prezydent Lincoln jest w zasadzie przeciwnikiem niewolnictwa. Dalej proklamacja ta obejmuje skargę, że stany północne przyswoiły sobie prawo decydowania o charakterze swych instytucij domowych i t. d. Słowem, z dokumentu tego okazuje się, że stany południowe odłączyły się od unji jedynie z powodu kwestji niewolnictwa, a nie dla żadnej innej przyczyny. Z pomiędzy czterech kandydatów na prezydenta, trzech było stronników polityki szerzenia niewolnictwa i popierania prawa wydawania zbiegłych murzynów; lecz p. Lincoln wyróżniał się wśród nich tem, że głosił zasadę, iż kongresowi służy prawo wzbraniać zaprowadzania niewolnictwa w nowych stanach, oraz że stawiał opozycję przeciw zasadzie prawa o wydawaniu zbiegłych niewolników. Przyznaję, że ten sposób widzenia rzeczy p. Lincolna jest zupełnie słuszny. Nie sądzę też ażeby państwo, któremu za podstawę służy niewolnictwo, mogło rozwijać się i trwać długo, i dla tego nie życzyłbym sobie, ażeby podobne państwo w którejkolwiek bądź części świata istniało. Nie chcę przepowiadać przyszłego prawdopodobnego biegu wypadków wojennych, lecz ile razy spojrzę na kartę, tyle razy położenie jeograficzne Północy wydaje mi się silniejszem niż było przed rokiem... Jeżeli strony wezwą nas do wzięcia udziału w układach o pokój, uczynimy ich życzeniu zadosyć; lecz gdybyśmy nieproszeni i w czasie niewłaściwym chcieli odegrać rolę rozjemców, w takim razie przyjacielskie nasze z Ameryką stosunki zostałyby na szwank narażone".

Baron Gros, mianowany posłem francuzkim przy dworze angielskim, przybył tu onegdaj z Paryża.

Austrja.

Wiedeń, 24 *Stycznia.* Mówią tu dotąd bardzo wiele o układach jakie miały miejsce pomiędzy Austrją a rządami należącemi do ligi Würzburgskiej, w przedmiocie projektu delegowanych na sejm niemiecki. Wiadomo, że projekt ten blizkim jest zupełnego zaniechania; trudno atoli na teraz powiedzieć, co w miejsce takowego podstawionem zostanie. Faktem jest niezaprzeczonym, że w tutejszych sferach kompetentnych panuje przekonanie o niezbędności rozprzestrzenienia projektu delegowanych; mówią przeto obecnie o parlamencie czyli o delegowanych z atrybucjami rozległemi, zdolnemi uczynić ich prawdziwymi reprezentantami narodu. Lecz dopóki austrjaccy mężowie stanu nie wyjaśnią, co rozumieją pod wyrażeniem „prawdziwa reprezentacja narodu", dopóty nie można będzie powziąć jasnego o zamiarach Austrji wyobrażenia. W każdym atoli wypadku nie należy oddawać się zbytnim pod tym względem nadziejom, chociażby dla tego, że najmniejsze nawet rozszerzenie projektu delegowanych, napotka na nieprzezwyciężone trudności. Jeżeli np. Hannower z trudnością dał się nakłonić do projektu delegowanych, to nie ulega wątpliwości, iż państwo to sprzeciwiłoby się wszelkiemu, chociażby najmniejszemu tego projektu rozprzestrzenieniu. Tak samo rzeczy mają się co do Hesji elektoralnej, a jedynie Bawarja i Wirtemberg idą dotąd ręka w rękę z Austrją. Ze strony atoli Bawarji nie nadeszły dotąd żadne stanowcze propozycje co do rozszerzenia projektu delegowanych. Przeciwnie p. Hügel, poseł wirtembergski w Wiedniu, wystąpił w imieniu swego rządu z propozycjami dążącemi do zaprowadzenia pewnego rodzaju reprezentacji narodowej.

Francja.

Paryż, 23 *Stycznia.* Statek *Tampico*, jest już niedaleko brzegów Saint-Nazaire, i otrzymano od niego wiadomości, nie wspominające wcale o wzięciu Puebli. Zatem nadzieje, jakie okazywano w tym względzie, nie urzeczywistniły się. Pogłoski optymistyczne jakie krążyły, przypisują uczynionemu, przez część nieposłusznych Juarezowi mieszkańców miasta Puebli, krokowi do jen. Foreya, którego wezwano, aby śpiesznie przybył, obiecując powodzenie jego pośpiechowi. Lecz zdaje się, są to przypuszczenia, których już nadużyto z powodu zwycięztwa obecnie zaprzeczanego.

Głównie uwaga zwrócona jest na przyszłe wybory. *Esprit public* naznacza ich termin w maju. Według jednak innych wiadomości z dobrego pochodzących źródła, kolegja wyborcze zostaną zwołane na dzień 21 i 22 czerwca, co zdaje się prawdopodobniejszem, bo posiedzenia ciała prawodawczego zapewne potrwają cztery miesiące. Listy kandydatów rządowych są już ułożone, a obok tego potwierdza się wiadomość o kompromisie pomiędzy rządem a prawie wszystkiemi członkami krańcowego prawego stronnictwa. Deputowani ci, na obecnych posiedzeniach będą daleko łagodniejsi, w zamian za co udzielonoby im nadzieje powrotu do ciała prawodawczego w 1864 r. Nie wiadomo tylko czy kandydaci ci wystąpią na wyborach, jako popierani przez rząd, czy też jako niezależni, którym rząd tylko nie będzie stawiał przeszkód. Zaledwie kilku członków, jako to pp. Lemercier, Ancel, de Jouvenel, de Mortemart, d'Andelarre zostali wyłączeni w tym kompromisie. Lecz pp. Keller, Plichon, Flavigny, wzięli w nim udział. P. Persigny miał oświadczyć, że pomiędzy dwoma kandydatami jednakowo znanemi z przywiązania do dynastji, administracja nie będzie robiła wyboru, i zachowa zupełną bezstronność.

Według *Esprit public*, głównie trzy kwestje dadzą przedmiot do żywszych sporów w czasie rozpraw nad adresem: kwestja meksykańska, pośrednictwa amerykańskiego i zmiany okręgów wyborczych. Przy kwestji meksykańskiej, opozycja zamierza przypomnieć sprawę Jeckera, przy pomocy szczegółowych dokumentów nadesłanych do Paryża przez Juareza. W kwestji tej będzie przemawiał p. Juljusz Fa re. Kwestja zmiany okręgów wyborczych ma być wniesiona przez p. Kellera i Plichona, a także i przez deputowanych z opozycji demokratycznej. Utrzymują oni, że przez pięć lat nie wpisywano na listy wyborcze kontyngensu wojskowego odbywającego służbę w Paryżu, co wynosi rocznie 9,000 wyborców. Dzienniki niektóre wspominają o trudnościach stawianych przez merów Paryża przy zapisywaniu się na listy wyborcze.

Przy rozprawach nad adresem w biurach senatu, kardynał Donnet okazał się tak pojednawczym w kwestji rzymskiej, że jen. Goyon oskarżył go o zdradzanie sprawy stolicy Apostolskiej.

La France ogłasza od kilku dni memorjał kardynała Antollego, który został zakomunikowany temu dziennikowi, albo przez pana Drouyn de Lhuys, albo przez nuncjusza papiezkiego.

Marszałek Magnan, który powrócił z Brukseli, był wczoraj na balu w Tuileries, balu nadzwyczaj świetnym, który trwał do 5-ej rano.

Włochy.

Turyn, 20 *Stycznia.* Pojutrze udaje się do Neapolu księżna Genui, której Król powierzył tam dawanie na dworze wice-królewskim niejako, zabaw i uroczystości do końca karnawału.

Komisja do zbadania rozbójnictwa ukończyła w Neapolu prace przygotowawcze, otrzymawszy z prowincij wszystkie potrzebne jej dokumenta. Pierwsza wycieczka, na wniosek prezydującego, deputowanego Bixio, będzie skierowana ku granicy rzymskiej, dla przekonania się i zaradzenia komunikacjom rozbójników z prowincjami nie należącemi do państwa włoskiego. Z dokumentów roztrząśniętych przez komisję, okazuje się, że od początku powstania poległo na placu boju i rozstrzelano 7,000.

Buletyn *Monitora* oświadczający, że pożyczka będzie zaraz zaciągnięta, z powodu nagłych potrzeb finansowych rządu włoskiego, sprawiła pewne wrażenie w ministerstwie skarbu. Jednakże zapewniają tu, że *Monitor* się omylił, że żadna nie zachodzi nagłość i można najspokojniej czekać. P. Minghetti postanowił przedewszystkiem uzyskać zatwierdzenie budżetu na r. 1863, a dopiero potem pomyśli o ukonsolidowaniu długu bieżącego, czy to przez wypuszczenie w obieg renty, czy w inny sposób. Zawsze do marca, co najmniej, nic będzie wcale wspomniane o pożyczce, jak zapewniają w sferach dobrze uwiadomionych. Na obecnych posiedzeniach będą przedstawione do zatwierdzenia tylko, budżet, prawo o stowarzyszeniu kredytu ziemskiego i prawo o stowarzyszeniach politycznych.

Powiadano, że p. Bastoggi wrócił ze swej podróży i zdołał umieścić swe obligacje. Wiadomość ta jest mylną. Dotąd były ten minister, a obecnie naczelnik towarzystwa mającego budować koleje żelazne południowe, nie wyszukał jeszcze kombinacji, zapewniającej powodzenie operacji finansowej, będącej celem jego podróży do Francji i Anglji. Nawet zaczyna się okazywać wątpliwość, czy uda się to wielkie przedsięwzięcie, kiedy wzniesienie się eskonty i inne oznaki przesilenia finansowego, uczyniły na targach europejskich jeszcze gorsze warunki od tych, jakie istniały kiedy p. Bastoggi przybył do Paryża. Zresztą akcje kolei żelaznych południowych coraz bardziej wystawiane są na sprzedaż, co jeszcze większą budzi do nich nieufność.

Dotąd wydział marynarki nie został obsadzony. Ofiarowano go p. d'Auvarre, dymisjonowanemu kontr-admirałowi, rodem z Nicei. Zapewniają, że p. d'Auvarre nie przyjął ofiarowanego mu miejsca i że teraz zwrócono się do p. Boyl, deputowanego, który sprawował obowiązki sekretarza jeneralnego w tym wydziale. P. Longo obecnie nie może być mianowany ministrem z powodu swego południowego pochodzenia. Ponieważ jest już trzech ministrów z prowincij południowych, obawianoby się, aby mianowanie czwartego, nie dało przewagi w gabinecie żywiołowi południowemu. P. Farini pragnie utrzymać gabinet w równowadze jeograficznej.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 26 *Stycznia.* Według dzisiejszego dziennika *Morning-Post*, kandydatura księcia Koburg-Gotajskiego na tron grecki została zaniechaną; prawdopodobnie w tych dniach będzie postawiona nowa kandydatura jednego z książąt protestanckich.

Paryż, 25 *Stycznia.* *France* podaje wiadomość, że adres senatu do Cesarza wynurza zupełne zadowolnienie z polityki Cesarza, mianowicie w kwestji rzymskiej, wypowiadając zarazem wyraźną opinją senatu, co do opieki udzielonej Papieżowi przez Francję, którego sprawy strzeże rękojmia, honor i zobowiązania Francji. *France* utrzymuje dalej, że ajenci dyplomatyczni we Włoszech wmięszali się do sprawy księżny Barberini, która była zaopatrzona w paszport francuzki. W przyszłym tygodniu przedsięwzięte zostaną próby, czy opancerzowanie okaże się stosownem dla arsenałów i oszańcowań.

Lizbona, 24 *Stycznia.* Wiadomość, że mar. Loulé ma odstąpić prezydencję gabinetu marszałkowi Saldanha, jest mylną. P. Saldanha pozostaje nadal w Rzymie. Wiadomość o śmierci dowódcy statku francuzkiego w Meksyku, p. Russella, potwierdza się.

Londyn, 24 *Stycznia.* Układy dotyczące kandydatury księcia Koburg-Gotajskiego na tron grecki, nie osiągnęły skutku.

Ateny, 23 *Stycznia.* Grecy nie popierają kandydatury księcia Koburg-Gotajskiego, z powodu iż tenże jest bezdzietnym. Rząd ma w zgromadzeniu narodowem mniejszość po swej stronie; dotąd jednakże żadna uchwała nieprzychylna rządowi nie miała miejsca.

Madryt, 23 *Stycznia.* P. Rivero żądał dziś objaśnienia co do nowych zmian ministerjalnych. W odpowiedzi na tę interpelację, marszałek Odonnell wyrzekł, że podał już wszelkie możebne objaśnienia. P. Mon oświadczył, iż wystąpił z poprzedniego gabinetu, z powodu kwestij meksykańskiej, i dodał że zamiary gabinetu obecnego są mu nieznane. Marszałek Odonnell w odpowiedzi swej wspomniał, że p. Mon popierał przez cztery lata zasady unji liberalnej, których trzyma się i teraz gabinet. Izba przeszła do porządku dziennego.

Paryż, 26 *Stycznia.* Komisja adresowa senatu przedstawiła swej projekt, który w streszczeniu brzmi jak następuje: Ogólny stan rzeczy jest nader pomyślny. Zadanie senatu, jako stróża konstytucji, było podczas dwóch ostatnich perjodów prawodawczych łatwem, gdyż ludność korzystając z nabytego doświadczenia, unika niebezpieczeństw, a monarcha postępując z duchem czasu nie chce nadużywać władzy. Nowe widoki przedstawiają się Francji, która nie ma zwyczaju oddawania się bezczynności. Wielki ten lud który dał dowody męztwa w wojnie, rozsądku w pracach pokoju, roztropności w polityce, podwoi swe usiłowania, aby osiągnąć cel swego postępowego powołania, zakreślonego mu przez Cesarza. Cesarstwo, utwierdzone samo w sobie przez czas, uświęcone przez sympatję Europy, popierane przez przychylność ludu, odpowie swemu wzniosłemu przeznaczeniu. Francja zgodna z rządem cesarskim godnie wypełni swą misję. Rozprawy nad adresem zaczną się w czwartek. *Patrie* donosi, że konferencja europejska rozpocznie swe posiedzenia dnia 5 Lutego w Belgradzie.—P. Pereire znajduje się w Turynie; mniemają, że p. Bastoggi zdołał zaciągnąć pożyczkę.

Itzehoe, 26 *Stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu, komisarz królewski odczytał reskrypt gabinetowy z 19-go stycznia, według którego Król obstaje przy swem poprzedniem oświadczeniu, iż nie może uznać uchwały związku z 8-go Marca 1860 r. za uprawnioną; jednakże chcąc zapobiedz ważnym zawikłaniom, zezwala, aby na ten raz przedłożone zostały stanom różne projekta do praw, dotyczące spraw wspólnych. Od sposobu w jaki zgromadzenie projekta te przyjmie, będzie zależało, czy nastąpi porozumienie lub większe jeszcze zawikłanie.

Turyn, 26 *Stycznia.* Nominacja p. Negros na ministra marynarki potwierdza się. Utrzymują, że były minister rolnictwa margr. Pepoli, przeznaczony jest na posła do Petersburga.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Dzień wczorajszy był ciepły na pół pogodny; stan nieba w ciągu dnia kilka razy zmieniał się—między godz. 10 r. i południem, i wieczorem niebo było pochmurne, resztę dnia pogodne— wieczorem deszcz padał. Średnia temperatura dnia jest $3^{7}/_{10}$ stóp R. ciepła; największe ciepło po południu dochodziło 6 stopni, najmniejsze w nocy do 1 stop. R. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 751,19 milimetrów. Wiatr panował mocny południowo zachodni, wieczorem zachodni.

— Dnia 17 Listopada r. z. we wsi Opinogóra, pow. Przasnyskim, z niewyśledzonej przyczyny powstał ogień, który zniszczył młyn deptak, olearnię, holendernię, browar, dwa składy wódek, ubezpieczone na rs. 4,980 i rozmaite ruchomości wartujące rs. 2,759.

— We wsi Pełty, gm. Myszyniec, pow. Ostrołęckim, dnia 29 r. z. skutkiem powstałego z niewyśledzonej przyczyny pożaru, zgorzało: ośm domów mieszkalnych, stajnia i inne zabudowania ekonomiczne, ubezpieczone na rs. 890,—nadto, uległy zniszczeniu zapasy żywności, zboże, pasza, inwentarz, narzędzia gospodarskie, odzież, bielizna, pieniądze gotowe.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości panów artystów rzeźbiarzy następujące postanowienie: W celu zachęcenia pp. rzeźbiarzy do wykonywania rzeźb

z materjałów twardych, jako to z ciosu, marmuru, alabastru, kości słoniowej, drzewa i z metalu, ażeby takowe do losowania zakupywane być mogły,—Komitet udzielać będzie zapewnienia zakupu; jeżeli przesłany poprzednio na Wystawę Towarzystwa model w odlewie gipsowym i deklarowaną cenę wykonania takowego z materjału twardego, uwzględnić będzie w możności. — Warszawa d. 21 Stycznia 1863 r.— Vice-Prezes Towarzystwa, (podpisano) *E. Rastawiecki.*—Sekretarz, (podpisano) *Vidal.*

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Królestwie Polskiem ogłasza stósownie do Artykułu 1 i 2go ustawy, sześć konkursów artystycznych na rok bieżący 1863, dla artystów Polaków, pod następującemi warunkami:

1. Pięć rodzajów prac konkursowych będą w rysunkach, a jeden w rzeźbie, a mianowicie:

a) Rysunek pierwszy ma być historyczny, z dziejów dawniejszych polskich;

b) drugi z żywotów Świętych polskich;

c) trzeci rodzajowy na tle krajowem;

d) czwarty krajobraz z motywu krajowego;

e) piąty ma być projektem architektonicznym na budowę wielkiego ołtarza do kościoła, wznoszącego się pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji na Grzybowie w Warszawie podług programatu poniżej zamieszczonego;

f) rzeźba przedstawi grupę z dwóch figur okrągłych kompozycji dowolnej, umieszczoną na postumencie.

2. Rozmiary żądane są, jak następuje:

Rysunki czterech pierwszych rodzajów mają mieć w wysokości lub długości łokieć jeden, drugi rozmiar dowolny.

Projekt architektoniczny nakreślony być ma podług skali, której stopa polska równać się ma pół calowi tejże miary w naturalnej wielkości.

W rzeźbie będą figury najmniej łokieć wysokie.

3. Kompozycje mają być oryginalne w pierwszych trzech rodzajach, z kilku figur złożone, z zachowaniem prawdy w typach, ubiorach i miejscowości.

4. Wykonanie rysunków czterech pierwszych rodzajów ma być doprowadzone do skończenia w modelowaniu i efekcie. Rysunek architektoniczny może być tylko w konturze grafionem obciągniętym. Rzeźba będzie w odlewie gipsowym.

5. Termin ukończenia prac konkursowych i odesłania takowych Komitetowi na ręce Kustosza Wystawy, zakreśla się do dnia 1go miesiąca Września b. r.

Prace konkursowe mają być bez podpisu, opatrzone tylko monogramem, z dołączeniem nazwiska i adresu mieszkania autora w opieczętowanej kopercie.

6. Nagrody konkursowe oznaczają się jak następuje:

a) Za najlepszy rysunek historyczny rs. 200
b) Za rysunek z Żywotów Świętych „ 200
c) Za rodzajowy . . . . „ 100
d) Za krajobraz. . . . . „ 100
e) Za najlepszy projekt architektoniczny. . . . . „ 200
f) Za najlepszą rzeźbę . . . . „ 200

7. Nagrody przysądza Komitet Towarzystwa łącznie z trzema zaproszonymi znawcami, po jednomiesięcznem wystawieniu wszystkich nadesłanych prac artystycznych, o ile takowe uzna za odpowiadające warunkom konkursowym; w razie przeciwnym Komitet zastrzega sobie możność wyznaczania tylko akcesytów.

8. Prace artystyczne premiowane stają się własnością Towarzystwa, będą wcielone do zbiorów jego i mogą być użyte do odbić rozdawanych corocznie Członkom Towarzystwa. Autorom jednakowoż pozostawia się wolność wykonania przedmiotów rzeczonych prac, w obrazach, rzeźbie lub budynku.

Dla udokładnienia opisu konkursu architektonicznego dołącza się następujący program:

1. Ołtarz stanowiący przedmiot konkursu wykonany powierzchownie z marmuru, ma być zastosowany do stylu całej budowy kościoła i do miejscowości, której wymiary i narys w rzucie pionowym z bióra Komitetu otrzymać można.

2. Ołtarz ten oprócz miejsca na obraz Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji, pod której wezwaniem kościół istnieć będzie, mieścić ma ciborium i tabernaculum.

3. Wzniesiony będzie w pobliżu ściany tylnej presbiterji kościoła, tak, aby za nim miejsce wolne dla przechodu pozostało.

4. Projekt przedstawić winien: elewację, rzut poziomy i główniejsze przecięcie pionowe ołtarza. — Warszawa d. 21 Stycznia 1863 roku. — Vice-Prezes Towarzystwa, (podpisano E. *Rasławiecki.* —Sekretarz, (podpisano) *Vidal.*

— *W Odeskim Wiestniku* znajdujemy ciekawe wiadomości o besarabskim handlu bydłem.—Handel ten, mianowicie z Austrją jest najlepszy i najzyskowniejszy, dla tego że nie zagraża mu konkurencja, z powodu nie istnienia za granicą tak obszernych pastwisk, a zatem i niemożności hodowania tak ogromnych stad, jak w Besarabji. — Wątpić zaś należy, aby konsumcja bydła w stolicach: Austrji, Saksonii i Prus zmniejszyła się kiedykolwiek. Węgry dostarczają do Wiednia jedną dwudziestą część bydła, potrzebnego dla wyżywienia tej obszernej stolicy, a większej ilości w żadnym razie wyprowadzać nie mogą. — Inne prowincje austrjackiego państwa zbyt mało gruntu posiadają i hodują bydło wyborowej rasy jedynie dla potrzeb domowych i gospodarskich, w nader małej liczbie, z powodu braku pastwisk i łąk.—W ogóle do cesarstwa austrjackiego wyprowadzają z Rosji corocznie do 200 tysięcy rogatego bydła. — Źle utrzymane i wychudzone bydło przechodzi z Besarabji przez Bukowinę i całą Galicję, stawiane bywa następnie w gorzelniach i licznych browarach, a dopiero tam wykarmione, przewożone jest koleją zelazną do Wiednia. Wtedy wół opasowy płaci się na miejscu od 90 do 100 rsr. i drożej.—Hodowla koni i świń w Besarabji nie podnosi się wcale.

— W Niżnim Nowgorodzie, Aleksandrowski Bank szlachecki ma być przemieniony na bank *ziemski,* a projekt ustawy przedstawiony już został rządowi do zatwierdzenia. Bank ten zasługuje na uwagę przez swój kapitał, który z ofiar szlachty w 1834 i 1838 r. wzrosł obecnie do 1,050,000 rs. oprócz stałego depozytu w kwocie 90,000 rs. należącego do niżegorodzkiego instytutu panien szlacheckich.

— Niektóre gazety niemieckie ubolewają nad upadaniem żywiołu niemieckiego w państwie austrjackiem, a wzmaganiem się tamże innych narodowości, głównie zaś słowiańskiej. *Süddeutsche Zeitung* powiada w tym względzie między innemi: „Mniej znany jest postęp żywiołu włoskiego w Trjeście i Tyrolu południowym, aniżeli wzmaganie się na duchu czechów. Faktem świadczącym o upadku w monarchji austrjackiej żywiołu niemieckiego jest różnica w liczbie wychodzących tam przed kilku laty a obecnie czasopism w rozmaitych językach. Z dniem 1-m Stycznia 1859 r., w którym to czasie polityka centralizacyjno-niemiecka była w największym rozwoju, z liczby 349 pism perjodycznych, w krajach monarchji austrjackiej wychodzących, było 180 niemieckich, 100 włoskich, 33 węgierskich, 10 czeskich, 8 polskich, 4 chorwackie, 1 serbskie, 1 rusińskie i t. d. Z dniem zaś 1-m Stycznia r. b., na 342 czasopisma w Austrji wydawane, przypada 144 niemieckich, 42 włoskie, 73 węgierskich, 19 czeskich, 18 polskich, 8 chorwackich, 9 serbskich, 4 rusińskie i t. d. Zmniejszenie się liczby czasopismów w języku włoskim, tłomaczy się utratą bogatych miast lombardzkich, wysoką oświatą odznaczających się, głównie zaś Medjolanu, gdzie publikacje perjodyczne są bardzo liczne. Przeciwnie ludność niemiecka w Austrji w tymże okresie nie zmalała, a pomimo to liczba pism perjodycznych niemieckich, tamże wychodzących, zmniejszyła się w tak krótkim czasie o 36, podczas gdy działalność na tem polu węgrów i słowian coraz bardziej wzmaga się.

— Jeden z dzienników paryzkich podaje następujące ciekawe szczegóły o obrzędach zachowywanych w Anglji, przy małżeństwach członków rodziny królewskiej: „W Anglji zajmują się obrzędami jakie mają towarzyszyć małżeństwu księcia Walji z księżniczką Aleksandrą. Według dawnych przepisów powinna być wyprawiona uczta w Westminsterze, podczas której, rycerski obrońca *Dymoak,* rzuca rękawicę jako zakład wyzwania każdego ktoby ośmielił się zaprzeczać monarsze jego praw do korony. Książęta i hrabiowie będą podawać talerze i serwety; rodzina de Couray domaga się zachowania przywileju stawania przed monarchą z nakrytą głową; rodzina Bamissart domaga się utrzymania prawa udzielonego jej przodkom przez Henryka V, przedstawiania się na dworze z gołemi łydkami. Według dawnej zachowywanej w Anglji etykiety, małżeństwa i pogrzeby na dworze królewskim powinny się odbywać w nocy. Tak, przy świetle pochodni połączył się węzłem małżeńskim Jerzy III z nieszczęśliwą księżniczką Karoliną Brunświcką. Tak samo w nocy odbył się obrzęd ślubny księżniczki Elżbiety z landgrafem Hesko-Homburgskim. Ten przepis od pewnego czasu został zaniedbywany. Słońce przyświecało obrzędowi ślubnemu Królowej Wiktorji i córki jej księżniczki Alicji. Już od trzech ćwierci wieku Londyn nie widział ślubu księcia Walji. Od czasu istnienia monarchji, w Anglji tylko pięciu-książąt brało ślub nosząc ten tytuł, służący następcy tronu. Według tradycji ślub jego powinien się odbyć w królewskiej kaplicy św. Jakuba, lecz na ten raz kaplica św. Jerzego w Windsorze otrzymała pierwszeństwo. Publiczność może nie będzie z tego zadowolniona, bo kaplica św. Jakuba leży tuż przy pałacu, kiedy tymczasem przestrzeń 20 mil angielskich dzieli Londyn od Windsoru. Koleje wielko-zachodnia i południowo-zachodnia w dniu wyznaczonym na ślub księcia Walji, przewiozą tysiące ciekawych, którzy powrócą po większej części nie zupełnie zadowolnieni, bo zwykli śmiertelnicy nie będą mogli nawet zdaleka przypatrzyć się temu obrzędowi".

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Znany z kilku broszur i artykułów umieszczonych w Warszawskich dziennikach, p. Wincenty Statkowski, obywatel ziemski, przygotował teraz do druku nową pracę, noszącą tytuł: *Wieś i miasto, pod względem ekonomiczno-moralnym.*

— U Orgelbranda wyszedł 108 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, który zawiera następujące obszerniej obrobione artykuły: Izydor kardynał, metropolita kijowski; Jabłoń; Jabłonowski Stanisław Jan kasztelan krakowski, hetman wielki koronny; Jabłonowski Jan Stanisław, wojewoda ruski kanclerz w. koronny; Jabłonowski Józef Aleksander książę, wojewoda nowogrodzki; Jabłoński Daniel Ernest, kaznodzieja i biskup Braci czeskich; Jabłoński Władysław, właściwie Eugeniusz Tupy, pisarz i poeta czeski; Jacek Ś.; Jachowicz Stanisław; Jacobi Maurycy autor i członek akademji nauk w Petersburgu; Jadwiga Ś.; Jadwiga królowa Polska; Jadzwingi; Jaffe Filip izraelita, tegoczesny badacz historji; Jagodyński Stanisław Serafin, wierszopis polski; Jaje albo jajko; Jakóbowie królowie angielscy i t. d.

— W Petersburgu p. Cyłow wydał nader potrzebną dla tamecznych mieszkańców książkę, pod tytułem: *Opisanje ulic St. Petersburga i familij domowładielcew w 1863 g.* Książka ta mieści w sobie alfabetyczny spis ulic, z wykazem znajdujących się na nich domów, obok oznaczenia ich numerów i nazwisk właścicieli, oraz wskazania, do jakiej części i cyrkułu każdy dom należy.

— Czasopismo czeskie *Slavoj,* poświęcone muzyce rozpoczęło drugi rok swego istnienia. Redakcją tego pisma kieruje p. Józef Ulm, który zapewnił sobie współpracownictwo pp. Koleszowskiego, A. Pozdiena, J. L. Zwonarza i wielu innych znakomitych na polu muzyki pracowników. W piśmie tem zamieszczone są wyborne artykuły o muzyce, uwagi nad znakomitszemi kompozycjami, życiorysy głośnych artystów muzycznych i innych, feljeton obejmujący rozmaite ciekawe wiadomości, drobnostki, oraz korespondencje ze wszystkich okolic kraju czeskosłowiańskiego. Czasopisma tego wyszedł już numer drugi za r. b.

— Za wdaniem się biskupa Moysesa, gorliwego opiekuna słowaków węgierskich, profesorowie gimnazjum wyższego w Bańskiej Bystrzycy, podjęli się opracowania w ciągu bieżącego jeszcze roku następujących dzieł szkolnych w języku słowackim: p. Marcin Czulen napisze rys nauk przyrodzonych; p. Antoni Cebecauer, książki do wykładu po szkołach nauki religji; p. Emil Czerny, gramatykę i prozodję języka słowackiego; p. Karol Czerny, wypisy łacińskie z objaśnieniami w języku słowackim; pp. Kwietosław Czerwień i Józef Los, gramatykę i prozodję grecką; p. Franciszek Mraz, gramatykę i prozodję łacińską; p. J. L. Sztepan, jeografję. Obok tego, pomienieni profesorowie ułożą wspólnemi siłami: 1) Wypisy słowackie dla klas niższych (*Czitanka slov. pre nižszie gymnasium*), i 2) Takież wypisy dla wyższego gimnazjum (*Czitanka slov. pre vyszszie gymnasium*).

— P. Robe, znany z wielu prac literackich, wydał niedawno w Berlinie dramat historyczny w 5-u aktach, pod tytułem *Ludwig der Fromme.*

— Znane dzieło Gervinusa o Szekspirze wydane zostało w Londynie w przekładzie angielskim, pod tytułem: *Shakespeare Commentaries. By Dr. G. Gervinus. Translated under the authors superintendence, by F. E. Bunnet.* 2 vol. *Athenaeum* rozbierając to dzieło, oddaje wielkie jego autorowi pochwały.

— W Paryżu wyszła w tych czasach książka p. Ludwika Reybaud, członka instytutu Francji, pod tytułem: *Bawełna, jej zadania, jej wpływ w Europie (le Coton, ses problèmes, son influence en Europe),* stanowiąca niejako dalszy ciąg jego *Studjów nad systemem fabrycznym (Etudes sur le regime manufacturier).* Dzieło to jest owocem najściślejszych i najsumienniejszych badań we Francji, Anglji, Szwajcarji i Niemczech. Autor roztrząsa bawełnę w podobny sposób, jak poprzednio jedwab', z wzniosłością poglądów i pięknym stylem. Wszystkie fakta zajmujące opinją publiczną, nędza jednych prowincij gdzie istnieją fabryki bawełniane, lepszy stan innych, znajdują tam tłomaczenie, i do interesu stałego, łączy się w tem dziele interes czasowy.

— Rezultat eksploatacji podziemnej kolei żelaznej w Londynie, w pierwszym tygodniu bardzo był zadawalniający. Liczba pasażerów którzy przejechali w jedną i drugą stronę, przenosiła 225,000 osób.

Rada Stanu Królestwa.

Spory Jurisdykcyjne.

WIELKI KSIĄŻĘ
NAMIESTNIK
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI
w Królestwie Polskiem
PREZES
Rady Stanu Królestwa.

Wyrok poniżej zamieszczony w sporze jurisdykcyjnym, wydany w myśl art. 21 Organizacji Rady Stanu z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., zatwierdza.

W Warszawie d. 10 (22) Stycznia 1863 r.

(podpisano) KONSTANTY.
Sekretarz Stanu, (podpisano) *Enoch.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA WSZECH ROSIJ, KRÓLA POLSKIEGO,
&c., &c., &c.
Rada Stanu Królestwa Polskiego.

Rozpoznając w myśl art. 19 swej organizacji spór jurisdykcyjny wniesiony przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu w dniu 9 (21) Października 1862 r., w sprawie Leona Wilkoszewskiego przeciwko Janowi Rajskiemu Strzelcowi Rządowemu w Leśnictwie Żarnowiec przed Sądy Cywilne o zapłacenie rs. 60 za zastrzelenie psa myśliwskiego wytoczonej,— po wysłuchaniu stanu sprawy i wniosków Wydziału Spornego;—

Rada Stanu w Składzie Sądzącym

zważywszy:

że zaprzysiężone zeznania świadków Jana Wojciechowskiego i Feliksa Fabijańskiego dowodzą, iż krzaki w których Jan Rajski zastrzelił psa myśliwskiego należą do Rządu, których dozór wedle poświadczenia Urzędu Leśnego Żarnowiec, Rządu Gubernialnego Radomskiego i Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, poruczony był temuż Rajskiemu Strzelcowi;—

zważywszy:

że Jan Rajski zastrzeliwszy psa w tych krzakach do Leona Wilkoszewskiego należącego, działał w charakterze urzędowym i w celu przeszkodzenia defraudacji myśliwskiej, zgodnie z art. 69 Instrukcji o defraudacjach i szkodach leśnych w dniu 15 (27) Grudnia 1839 r. wydanej, ocenienie zaś, czy tym czynem przekroczył granice swoich obowiązków, lub je legalnie wypełnił, i oznaczenie z tego powodu skutków, w myśl art. 537 Kodeksu Cywilnego w związku z art. 10 lit. *b.*, postanowienia Królewskiego z dnia 29 Września (11 Października) 1816 r. nie do Sądów Cywilnych, lecz do Władz Skarbowych należy;—

zważywszy:

że w takim stanie rzeczy Sądy Cywilne wdawszy się w ocenienie czynu Oficjalisty Rządowego w czasie i z powodu pełnionych obowiązków służby dokonanego, przekroczyły zakres służących im atrybucij.

z tych powodów
Rada Stanu Królestwa Polskiego
w Składzie Sądzącym.

Spór jurisdykcyjny w dniu 9 (21) Października 1862 roku przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu wyniesiony przyjmuje, a następnie Wyroki Sądu Spornego Okręgu Pilickiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1857 roku i z d. 21 Lutego (5 Marca) 1858 r., jako też Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach z dnia 23 Września (5 Października) 1858 r. i z dnia 9 (21) Maja 1860 r. w Sprawie Leona Wilkoszewskiego przeciwko Janowi Rajskiemu Strzelcowi Rządowemu Leśnictwa Żarnowiec o zapłacenie wartości zastrzelonego psa zapadłe, uchyla i Sądy Cywilne za niewłaściwe dla tej sprawy uznaje, mocą Wyroku ostatecznego.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Stanu Królestwa Polskiego w Składzie Sądzącym, dnia 10 (22) Grudnia 1862 r.

Przewodniczący (podpisano) *Zaborowski.*
Vice-Referendarz (podpisano) *Majewski.*

JURYSPRUDENCJA.

Uwagi nad projektem do prawa o sprzedażach (nieruchomości) Sądowych.

(Dokończenie, obacz Nr. 21).

28. Z redakcji art. 57 projektu niewiadomo gdzie ma być czynione oświadczenie nadlicytacji; art. 58 wątpliwość tę usuwa, wskazując, iż ma być czynionione przed Pisarzem Trybunału. Mniemam, iż tu jest mowa o Pisarzu tego Trybunału, przed którym się przedaż odbywa.

Aby nie wywoływać wątpliwości w prawie, ponieważ art. 59 nakazuje tylko tam wskazanym obrońcom wręczać zawiadomienia o nadlicytacji, i oryginał tego zawiadomienia złożyć do akt przedaży, wyrażenie ad I-um w art. 63 nie jest z powyższemi rozporządzeniami w harmonji. Powinno było być w słowach:

> gdy zawiadomienie o oświadczeniu nadlicytacji nie zostało doręczone, albo oryginał takowego zawiadomienia, nie został złożony do akt przedaży w terminie w art. 59 oznaczonym.

Nadmienić tu widzę potrzebę, że w miejsce użytego w projekcie łącznika „*i*" nie przypadkiem użyłem łącznika *albo,* bo ten usuwa wątpliwość, czy oświadczenie nadlicytacji upada, lub nie, gdy jeden z tych warunków jest dopełniony, a drugi niedopełniony.

29. Art. 65 określa, co wyrok przysądzenia obejmować będzie, a najprzód: „protokuł i warunki przedaży w całej ich osnowie." Takie wyrażenie nie oświeca o jakim protokule mowa; mniemam, iż prawo miało zamiar mówić o protokule zajęcia, bo ten wskazuje szczegółowo, co kupionem zostało. Nie przypuszczam, aby tu była mowa o protokule przedaży, jaki Pisarz prowadzi, bo to byłoby bez celu. A w tem położeniu, jeżeli w przypuszczeniu mojem się nie mylę, wypadało przy wyrazie „protokuł" dodać wyraz *zajęcie;* a jeżeli się mylę, to wyraźnie powiedzieć: *protokuł przedaży.*

30. W art. 70 dla jasności i usunięcia wszelkiej wątpliwości dodaćby wypadało słów kilka, a w takim razie artykuł ten byłby w tej osnowie:

> jeżeli jakie warunki mają być dopełnione po wyjęciu wyroku przysądzenia, a z wyroku tego żądanem będzie przepisanie tytułu własności na nabywcę, jednocześnie objawionem być powinno z urzędu w dziale trzecim ostrzeżenie, że w razie ich niespełnienia, dopuszczoną będzie relicytacja.

Tegoż samego artykułu ustęp ostatni, nakazujący uczynienie wzmianki obok wszystkich wierzytelności, że ulegają skutkom uporządkowania, zdaje mi się, jest za kosztowny, i łatwo a taniej zastąpionym być może wiadomością w dziale trzecim, w razie przepisania tytułu własności, uczynić się winną, że wszystkie wierzytelności, ulegają skutkom uporządkowania.

31. Z odwołaniem się do uwag, jakie nad art. 20, 29, 30 i 31 uczyniłem, mniemam, iż w w art. 71 wypadałoby uczynić następujące dodatki:

> zarzuty jednak nieważności z artykułów: 1, 2, 6, 10, 11, 12, 18, 19, 20 , 29 wyprowadzane, jedynie przed ogłoszeniem warunków licytacji,—zaś nieważności z artykułów: 35, 36, 37, 38, 41, 42 przed terminem do licytacji;—a z artykułów: 57 i 58 nawet w terminie nadlicytacji czynionemi być mogą.

Do uczynienia tej uwagi spowodowało mnie to przekonanie, iż w każdym respective terminie ad quem, słusznie rzec można, iż nieformalności takowy poprzedzające pokrytemi zostały, jeżeli wnoszonemi nie były, i dla tego właściwie ich zarzucanie sprekludowanem być może. Inaczej subhastacje będą polem szermierstwa sądowego, jak to przy dzisiaj obowiązującem prawie ma miejsce.

32. W art. 72 w ustępie drugim, po wyrazie „z doliczeniem" zapewne przez omyłkę nie oznaczono czego; pełność konstrukcji wymaga, iżby wyraźnie powiedzieć:—z doliczeniem *czasu* na odległość.

33. W art. 73 więcej w stylu prawnym utartem byłoby wyrażenie, w miejsce wyrazów: „pierwszeństwo w dalszem popieraniu postępowania o przymusową przedaż," powiedzieć: pierwszeństwo postępowania w dalszem popieraniu przymusowej przedaży. Wyrażenie to będzie nawet w harmonji, z wyrażeniem użytem na początku art. 74.

34. Działu IV oddział 2-gi głębszego zastanowienia wymaga. Najprzód mniemam, iż w wierszu 2 art. 76, zapewne przez omyłkę w druku stoi: „za trzy dni" zamiast: na trzy dni.

W artykule tym powiedziano: „spór o wyłączenie części nieruchomości, wytoczony być winien najmniej na trzy dni przed ogłoszeniem warunków przedaży." Czy nie lepiej byłoby wyrazić się: „spór o wyłączenie części nieruchomości, wytoczony być winien, przeciwko dłużnikowi i wierzycielowi zajmującemu, najmniej na trzy dni przed terminem do ogłoszenia przedaży, a w samym terminie pod rozpoznanie Trybunału poddanym."

35. Redakcja art. 77 mieści w sobie niedokładność względną, albowiem jeżeli w drodze wyłączenia wyłączający udowodnił własność przedmiotów, które komornik błędnie, jakoby do dłużnika należały, zajął,—zastrzeganie prawa popierania sporu przeciwko nabywcy, będzie zbyteczne. Jeżeli zaś wyłączający nie dowiódł własności, lecz tę w drodze procesu oddzielnego udowodnić ofiaruje, jakkolwiek żądanie wyłączenia bezpośredniego, a stanowczego skutku nie otrzymało, przecież ewentualnie otrzymać go może, i w tym celu o istnieniu takiego sporu wzmianka w warunkach przedaży uczynioną być powinna; czego wyłączeniem, jak się rozbierany artykuł wyraził, nazwać nie można, ale raczej sporem o wyłączenie. Te uwagi zdaje się, iż wykazują potrzebę zmiany redakcji tego artykułu, a to tem pewniej, że gdyby część sporna nieruchomości pozostała niesprzedaną— to później byłyby duże trudności, skoro wyłączający ostatecznie byłby z żądaniem oddalony;— a najprzód, trzebaby dla niej nową księgę wieczystą zakładać, dodatkowo wystawiać ją na przedaż; lub gdyby pierwsza przedaż długi pokryła, zachodzić by mogła trudność użytkowania z jakiejś oderwanej cząstki.

Spóźnienie wniesienia sporu o wyłączenie surowo jest karanem przez art. 78 projektu, a byłoby karane poniekąd sprawiedliwie, gdyby między czasem po zapisaniu w księdze wieczystej ostrzeżenia o zajęciu, a złożeniem protokułu zajęcia w kancelarji Pisarza, komornik był w obowiązku wszystkim graniczącym z zajętą nieruchomością sąsiadom wręczyć zawiadomienie o zajęciu nieruchomości na wywłaszczenie, z wezwaniem iżby przejrzeli protokuł zajęcia dla przekonania się, czyli to z uszczerbkiem ich praw dopełnionem nie zostało; a zarazem iżby ostrzeżeni byli, że jeżeli w tej mierze na dni trzy przed terminem ogłoszenia warunków sporu nie wytoczą, w prawach swych sprekludowani będą.

Wezwania takie nie byłyby kosztowne, a byłyby rękojmią dla sąsiadów, którzy gazet i ogłoszeń w tychże czytać nie są obowiązani, a których prawa równie jak wierzycieli, którym zawiadomienia są doręczane, zabezpieczone być winny.

W ogólności z redakcji oddziału o wyłączeniu od zajęcia i przedaży, widać, że projekt miał tylko na uwadze spory graniczne, gdy tymczasem mogą być i inne, a szczególniej w miastach umową, lub świeżo albo odwiecznem posiadaniem ustalone służebności, np. przeprowadzenie pod zajętą nieruchomość kanału, którego przez nabywcę zamurowanie, mogłoby nawet porządkowi publicznemu przynieść szkodę. Komornik zajmujący, mógł o tem nie wiedzieć;—sąsiad zajętej nieruchomości, jeżeli o zajęciu nie będzie zawiadomiony, nie przejrzy warunków zajęcia, i nie będzie mógł o objawienie praw służących jego nieruchomości w warunkach licytacyjnych wytoczyć akcji,— ani przy zajęciu wiejskiej posiadłości żądać wyłączenia niewłaściwie w skutek błędu lub złej informacji zajętych gruntów, łąk lub lasów, które nigdy nie były w posiadaniu zajętego dłużnika, względem których też zyskiwać ostrzeżenia na dobrach dłużnika, nie było powodu ani zasady. Czy dla tego po stanowczem przysądzeniu, nabywca będzie mógł zamurować kanał, którego zamurowanie mogłoby zagrozić bytowi sąsiednich domów? wątpię. Ale czy w takim razie obok projektowanych przepisów, mógłby po przysądzeniu niewłaściwie zajętych gruntów sąsiad reklamować takowe, także wątpię. Ale żeby to było niesprawiedliwem, o tem nie wątpię, a ta uwaga powinnaby wywołać potrzebę szerszego poglądu w projektowanym oddziale; sam albowiem wzgląd, na wyłączoną być mogącą część w sporze będącą nieruchomości, jest rzeczywiście tylko częścią rodzaju procesów, jakie do kategorji tej liczyć się powinny. Dwie tylko służebności powinny być ujawnione w hypotece; brak wzmianki w protokóle zajęcia, a przynajmniej w warunkach licytacyjnych o innej jakiej służebności, choćby nawet nie zagrażało upadkowi służebności wiejskiej czy miejskiej, zawsze jednak stać się może powodem zaprzeczenia praw do takowej, które niespornemi były, a skutkiem tego źródłem niepotrzebnego sporu. Czyliż więc nie byłoby lepiej, aby właściciele graniczący z zajętą nieruchomością mogli się dopilnować, iżby w warunkach przedaży zamieszczoną była wzmianka o służebnościach, jakim zajęta nieruchomość podlega, lub sprostowany protokuł zajęcia – jeżeli co cudzego błędnie obejmuje, a dla postawienia ich w możności dokonania tego, koniecznie sąsiadów o zajęciu zawiadomić wypada.

36. Art. 78 wzbrania reklamować od nowonabywcy gruntów, które w czasie zajęcia były w posiadaniu dłużnika; a zatem i takich, o które zaledwie ukończył się proces posesoryjny, a petytoryjny, przez stronę, która utraciła posesję już rozpoczętym został, lecz z powodu sporu tego, ostrzeżenie do hypoteki wniesionem nie było; a gdyby nawet i było, to bez skutku względem wcześniejszą hypotekę majęcych wierzycieli i takich również, które skutkiem samowładnego przywłaszczenia, posiadania z jednej, a niedopilnowania się z drugiej strony, znajdują się w nieprawnem posiadaniu wywłaszczonego dłużnika.

Mniemam, iż surowość ta projektu, niczem nie jest usprawiedliwiona i pod każdym względem jest prawu przeciwną. I tak: jeżeli spór graniczny istnieje, czyli w hypotece jest objawionym lub nie, powinna być o nim w protokóle zajęcia uczyniona wzmianka. A gdyby uczynioną nie była, samo objawienie wiadomości o takowym na żądanie sąsiada, powinno być dostatecznem do niesprekludowania zamierzanego przez art. 78 projektu praw poszukiwanych.

Aby ostrzeżenie hypoteczne o sporze granicznym miało skutek tylko dla wierzycieli późniejszych, sprawiedliwość dopuścić nie dozwala, bo dłużnik nie mógł dawać hypoteki, tylko na swojej własności, a wierzyciel nie mógł jej zyskiwać, tylko na tejże własności; a jeżeli dłużnik przywłaszczył sobie czasowe posiadanie cudzej własności, jak dłużnik praw swych do tejże nie ugruntował, tak też wierzyciele choćby wcześniejsi od ostrzeżenia o sporze, ugruntować się nie mogli. Bo w żadnym razie część gruntów cudzych w posiadanie dłużnika owładniętych, nie była częścią dóbr dłużnych, a tem samem przedmiotem hypoteki, nawet przed ostrzeżeniem być nie mogła. Jedynym powodem (lubo jak wykażę bezzasadnym) byłoby takiego przepisu prawa podstawą przypuszczenie, iż dłużnik przez zmowę z sąsiadem, chętnieby mógł w procesie zezwolić na zmniejszenie swej nieruchomości długami przeciążonej, ze szkodą swych wierzycieli. Lecz każdemu wierzycielowi służy prawo stanąć w obronie praw dłużnika i tego zmniejszenia nie dopuścić. Ztąd wynika i to następstwo, że wyłączenie od przedaży kontrowersu, nie potrzebuje być żądanem i nakazywanem, bo dosyć jest, gdy

kontrowers łącznie z nieruchomością z takiemi prawami, jakie do niego służyć mogą zajętemu dłużnikowi, przez objawienie sporu w warunkach przedaży, na przedaż wystawionym będzie.

W skutek tych uwag, nakazanie przez art. 80 sprzedaży części nie wyłączonej, nie trafnie uważam obmyślonem, a w pierwszym ustępie artykułu tego, wyrazy „jeżeli spór o wyłączenie będzie przyjęty" są zupełnie niezrozumiałe, bo nie pojmuję wypadku, w jakimby spór mógł nie być przyjęty. Żądanie przedmiotem sporu będące, może być oddalone, ale nie sam spór. A gdyby można było sporów nie przyjmować, toby można i sądów nie tworzyć, a nawet prawa niebyłyby potrzebne.

37. Wyżej w uwadze 31 uprzedziłem przepis art. 83 i 84 projektu, gdyż w nich większą część uznanych za potrzebne co do wnoszenia o nieważność zastrzeżeń, znalazłem. Wszakże w oddziale tym pominiętą została wzmianka, kiedy nieważność z art. 57 i 58 wnoszoną być może; a przecież projekt zagrażając nieważnością z powodu niezachowania tych artykułów, powinienby czas wniesienia żądania określić. Zdaje się, iż jak pod Nr. 32 proponowałem, żądanie nieważności przed samą licytacją wnoszonem byćby mogło. Obok dodatku, jaki wuwadze 31 do art. 71 proponowałem, mniemam, iż art. 83 i 84 projektu w znacznej części zbytecznemi, a wreszcie inaczej zredagowanemi byćby powinny.

38. Art.85 ad I-um stanowi, iż wyroki, które nie rozstrzygają sporów incydentalnych, a stanowią przysądzenie nieruchomości, są wyrokami ostatecznemi. Zdaje się, iż tu niezbędnem jest uczynienie wyjątku w słowach: „wyjąwszy, gdyby zarzut nieformalnego odbycia samejże licytacji, lub podstępu przy takowej był czyniony, np. gdyby jeden z licytantów udowodnić się mogącym datkiem odstępnego od licytacji, albo doniesieniem mu, że dom w którym zamieszkuje, pali się, tegoż od licytacji choćby na chwilę usunął, i tym sposobem zyskał dla siebie przysądzenie nieruchomości—czy byłoby sprawiedliwie, aby w takim razie podstęp ten przeciwko wierzycielom i dłużnikowi, przez odstępne,—a przeciwko licytantowi, przez zmyśloną wiadomość, prawomocnością wyroku był nagrodzony? Gdyby znowu Sąd nie czekał spalenia trzech świeczek, a licytację zakończył i własność przysądził, czy brak takiej formalności nie mógłby być dowodzonym ze skutkiem unieważnienia licytacji? Sądzę, iż tu miałyby zastosowanie przepisy pracedury o środkach nadzwyczajnych zaskarżania wyroków;—zdaje się, iż uczynić o tem wzmiankę w prawie, a mianowicie w 1-ym ustępie tego artykułu byłoby stosownem.

Do art. 91 właściwie byłoby dodać obowiązek zapisania do protokułu przedaży w kancelarji Pisarza prowadzonego, żądania relicytacji, iżby ten całość działania w drodze przedaży przedstawiał.

W art. 95 ustępie 1, polecono wręczenie obwieszczenia nabywcy, u jego obrońcy; a gdyby obrońca jego urzędować przestał, tylko w zamieszkaniu tegoż nabywcy, chociaż nie mniej dobrem byłoby wręczenie do rąk własnych. Ta sama niedokładność jest w następnym ustępie, co do doręczenia wywłaszczonemu.

Z art. 98 wynikający obowiązek odpowiadania pod przymusem osobistym, za różnicę ceny i koszta relicytacji, uzupełnionym być by powinien, iż relicytowany na uiszczenie takowych, wyrokiem przysądzającym w drodze relicytacji skazanym będzie.

39. Co do tytułu o przedaży nieruchomości, należących do małoletnich, in merito, mam tylko dwie uwagi do zrobienia. Mianowicie, iż gdy dobra na przedaż wystawione, nie są długami przeciążone, tak dalece, iż wszyscy wierzyciele mieszczą się w takim szacunku, od jakiego licytacja rozpoczętą być ma, może nie być w interesie nieletnich, a nawet i wierzycieli, iżby licytacja taka miała miejsce ze skutkiem dla wierzycieli hypotecznych, t. j. iżby ci byli w możności odebrania wierzytelności swych z szacunku, chociaż do ich wypłaty termin nie nadszedł, lub odebrania swych wierzytelności nie pragną. Według Kodeksu francuzkiego, przedaż w drodze beneficialnej lub działów, przy której nie było obowiązku zawiadamiać wierzycieli o wystawieniu nieruchomości na przedaż, była bez żadnego wpływu na tychże wierzycieli czyli jaśniej mówiąc, nieruchomość przedawaną była z długami, jakie się na niej mieszczą i tylko pozostały po długach szacunek, był obowiązek wypłacić współwłaścicielom, a co do dłużnika następowała tylko nowacja. Wierzyciele zaś w tym samym stosunku do nieruchomości się znajdowali, w jakiej pozostawali. A to dla tego, iż prawo uważało, że skrócone formalności wywłaszczenia, mogą niekorzystnie i ze szkodą wierzycieli wpłynąć na szacunek. Ponieważ niekiedy interesem współwłaścicieli było, ażeby przy przedaży w tej drodze zamierzonej, uregulować stosunki z wierzycielami, i nie mieszczących się w szacunku, wykreślić, wystawiając na przedaż w drodze działów, czyniono wręczenia wierzycielom, przy wywłaszczeniach przymusowych nakazane a tym sposobem przedaż acz w drodze benificjalnej lub działów, z zachowaniem względem wierzycieli form wywłaszczenia przeprowadzoną bywała, a wówczas jurisprudencja ustaliła, iż zyskanym był względem wierzycieli ten sam skutek, jak gdyby przedaż w drodze wywłaszczenia miała miejsce.

Według rozbieranego projektu, przedaż w drodze beneficjalnej lub działów zawsze ma mieć skutek względem wierzycieli taki sam, jak przedaż przymuszona. Mniemam iż w regule zasadę tę utrzymać można, wszakże gdy to nie leży w interesie przedaż popierających, a nawet gdy to być może ich interesowi szkodliwem, zdaje się, iż należałoby pozostawić wolność wystawienia na przedaż bez wpływu na stan hypoteczny działu czwartego, a to uwolnieniem od zawiadamiania wierzycieli hypotecznych o przedaży, jako ich nie interesującej.

Postępowanie takie częstokroć mogłoby korzystnie wpłynąć na podniesienie szacunku, co jest naturalnym wystawiających na przedaż lub tych współwłaścicieli przeciw którym przedaż jest popieraną interesem, a w żadnym razie nikomu nie przyniesie szkody. Gdyby myśl ta przyjętą była w projekcie, wypadałoby nowy w tytule tym wprowadzić artykuł w treści, że:

> jeżeliby wszyscy wierzyciele hypoteczni, wraz z procentami mieścili się w szacunku, od którego licytacja ma być rozpoczętą, zawiadomienia onym w ślad art. 108 mogą być nie doręczane, lecz w takim razie licytacja względem stanu hypotecznego żadnego skutku hypotecznego dla tychże przynieść nie może, lecz tylko obowiązki właściciela, względem wierzycieli, nowonabywca osobiście i rzeczowo przejmuje. A tem samem w razie takim art. 69 zastosowania mieć nie będzie.

W tymże tytule, mianowicie w art. 117 powołanym jest jako obowiązujący art. 56 postępowania o przymusowem wywłaszczeniu, mówiący iż w braku licytantów, cena prawie nieograniczenie zniżoną być może, do licytacji w następnym terminie. Przepis ten jest naturalnym, a w przymusowem wywłaszczeniu z konieczności wynikającym, lecz w drodze działów, gdy do nich wpływają nieletni, mógłby być dla nich wielce szkodliwym. Właściwie przeto przy przedażach nieruchomości do nieletnich należących zniżenie to bez nowej uchwały rady familijnej, i bez wyraźnego i gruntownego jej ocenienia przez Trybunał, stosownem być nie powinno.

Tak też art. 115 stanowi,—dla tego powołanie w art. 117 artykułu 56 jest niestosowne. Wypuścić go więc w tem miejscu by wypadało, gdyby nie to że mieści w sobie iż część jego pomimo artykułu 115 obowiązywać musi. Należałoby więc powiedzieć po wypuszczeniu z art. 117 artykułu 56, w dodatkowym ustępie tegoż artykułu 117, iż art. 56 będzie również miał zastosowanie, z zachowaniem przepisu w art. 115 zamieszczonego.

A lubo in merito co do tytułu tego nie mam nic więcej do przytoczenia, wszakże pod względem redakcji dodam słów kilka, i tak: właściwszem uważałbym w redakcji arty. 102 szyk następujący:

> jeżeli rada familijna w ślad art. 434 K. C. P. uzna potrzebę przedaży nieruchomości, do nieletnich należącej, wyszczególni te, które sprzedanemi być mają, oznaczy warunki przedaży i cenę od jakiej licytacja ma się zaczynać, a zarazem objawi zdanie, czy przedaż przed Trybunałem lub przed Notarjuszem, za korzystniejszą uważa.

Art. 103 ułożyćby należało w słowach:

> taką uchwałę rady familijnej opiekun złoży pod zatwierdzenie Trybunału, z dołączeniem dowodów wartości nieruchomości, i wykazu hypotecznego, z uregulowanym tytułem własności na małoletniego.

Art. 104 jest tak zredagowany jakby Trybunał był w obowiązku zatwierdzić uchwałę; wypadałoby go rozpocząć innemi słowy, mianowicie:

> jeżeli Trybunał zatwierdzi uchwałę rady familijnej, postanowi zarazem etc.

W ustępie ostatnim artykułu tego, wyraża się projekt: „tymże samym wyrokiem postanowi etc. etc.,

zwracam uwagę, że uchwały rady familijnej, nie zatwierdzają się wyrokami. Właściwiej więc byłoby powiedzieć:

> tąż samą decyzją postanowi.

W art. 106 znowu jest mowa o wyroku Trybunału, gdy tymczasem będzie tam tylko decyzja; powtóre artykuł ten nakazuje złożyć uchwałę i rzeczony wyrok, Pisarzowi Trybunału;—mniemam, iż uczynić to powinien, nie w oryginałach lecz w kopjach, bo dla udowodnienia przed Trybunałem, że formalności te dopełnił, akty te w oryginałach w aktach swych przedaży posiadać powinien.

W art. 110 właściwie wspomniećby należało o obowiązku Trybunału, przed dopełnieniem ogłoszeń warunków, przekonania się, czy formalności pod nieważnością nakazane, dopełnionemi były, a w takim razie artykuł ten zredagowanym być by powinien w słowach następujących:

> w terminie w obwieszczeniach oznaczonym, Trybunał po przekonaniu się o dopełnieniu formalności, pod nieważnością nakazanych, warunki ogłosi, spory, jeżeliby jakie były rozpozna, etc. jak w projekcie.

W tymże artykule znowu do akt przedaży wypis główny wroku, dołączyć polecono; z uwagi jednak na osnowę artykułu 111, w tym razie złożenie głównego wyciągu wyroku u Pisarza, nie pociągnie za sobą złych skutków.

Z powodu uwag nad tytułem II powyżej uczynionych in merito, a które odnoszą się i do przedaży nieruchomości w drodze działów, żadnych innych nie mam do przytoczenia. Zaś co do redakcji, z przyczyn wyżej wyjaśnionych co do tytułu IIgo w ślad art. 125, wyrok w kopii Pisarzowi złożonym byćby powinien.

Co do tytułu IV, a mianowicie artykułu 132, nadmienić widzę potrzebę, iż uwagi mojej, pod Nr. 41 uczynionej, do przedaży nieruchomości należących do spadków beneficjalnych, lub wakujących, bynajmniej nie stosuję.

Nakoniec co do przepisów przechodnich, byłbym zupełnie za wypuszczeniem artykułów 135 i 136 jako mogących dać sposobność i czas przy złej woli, działania na szkodę wierzycieli, a przynajmniej iżby te opiewały, iż po dokonanem zajęciu nieruchomości, dalsze działanie wstrzymanem być może; bo skutki do zajęcia przywiązane, pewniej gwarantują prawa wierzycieli, aniżeli obowiązek opłacania procentów, który o ile dopełnionym zostanie, dopiero po upływie roku pokazać się może.

Dotąd w przedażach w drodze działów, w drodze beneficjalności, tudzież w spadkach wakujących i bezdziedzicznych, przedaż pertraktowaną bywała stosownie do istniejących przepisów prawa, przed właściwym Trybunałem miejsca otwartego spadku.

Takie postępowanie, częstokroć niekorzystnie wpływać mogło na cenę szacunkową nieruchomości w innej jurisdykcji położonych, bo z natury rzeczy wynika, że łatwiej o konkurenta do nabycia nieruchomości, w miejscu jurisdykcji tejże nieruchomości, niż w jurisdykcji innej odległej, gdzie taż nieruchomość może być nawet nieznaną. Pożądanem by więc było, aby prawo projektowane stanowczo rozstrzygnęło, iż w każdej drodze, nieruchomości na przedaż wystawione być powinny w jurisdykcji swego położenia; a w razie zbiegu dwóch jurisdykcji, w tej, od której miejsca posiedzeń bliżej są położone.

Projekt do rozbieranego prawa, w całej swej osnowie, ilekroć mówić mu wypada o rejentach, nazywa ich notarjuszami. Mniemam, iż to jest prostą pomyłką redakcji i tę więc sprostować w całym projekcie należy.

Przed zamknięciem tej pracy, nie od rzeczy zapewne będzie, ze względu na motywa projektu, rzucić wstecznie okiem na sam projekt.

W artykule 29 projektu, nakazano ad 3-m złożyć Pisarzowi Trybunału, między innemi aktami, wykaz hypoteczny, obejmujący ostrzeżenie o zajęciu. Wyżej przytoczyłem, iż nieużytecznem to rozporządzenie uważam, i że to na znaczne koszta naraża; tu ze względu na motywa projektu, szerzej ten przedmiot rozebrać widzę potrzebę.

Obowiązek złożenia Pisarzowi Trybunału wykazu hypotecznego, usprawiedliwiają motywa: 1) Aby Sądowi i stronom ułatwić wszechstronne poznanie nieruchomości, 2) aby nieruchomości niemające urządzonej hypoteki, na przedaż Sądową nie były wystawiane. Ztąd wyprowadzają motywa ten wniosek, że tylko nieruchomości uregulowaną hypotekę mające, mogą być przedmiotem przedaży Sądowej; a jeżeli jej nie mają, chcący wywołać przedaż, winien wprzód hypotekę uregulować. Ma to wpłynąć, iżby w myśl ustaw z r. 1818 i 1825 wszystkie nieruchomości miały uporządkowaną hypotekę. Lecz ta pressja, wymierzoną jest nie przeciw właścicielowi dłużnemu, ale przeciw wierzycielom, którzy bez hypotekowania swej wierzytelności, kredytem przyszli w pomoc dłużnikowi. Dla dopięcia tego ostatniego celu, to jest uregulowania hypoteki, sprawiedliwiej, a zarazem krócejby było pozyskać to przez coup d'etat administracyjno-sądowe, to jest wydać prawo, że wszystkich nieruchomości, czy to wiejskich czy miejskich, które dotąd wywołane do regulacji nie były, i hypoteki uregulowanej nie mają, regulacja z urzędu w ciągu roku wywołaną będzie; a do której z wywołanych do regulacji nieruchomości tytułu własności, nikt się nie zgłosi w ciągu 3 miesięcy i dni 40, tak jakby po otwartym spadku, licząc od daty terminu ogłoszeniami do regulacji oznaczonego, nieruchomość jako własność wakująca uważaną, i kuratora z urzędu ustanowionego mieć będzie; a hypoteka jej, jako wakująca własność, uregulowaną zostanie, a to iżby następnie skarb w jej posiadanie był wprowadzonym. Lecz w miejsce tego, bezpośrednio do celu zmierzającego środka, nie uważam, aby właściwem było, działając indirecte, używać kredytowi szkodliwego, lub do pieni prowadzącego środka.

Aby słuszność tej uwagi uznać, wiedzieć potrzeba, iż dotąd nie wywołana regulacja hypoteki nieruchomości może istnieć względem takich tylko nieruchomości, które powinny mieć księgę wieczystą okręgową; bo regulacja nieruchomości do hypoteki gubernjalnej należących, już wszystkich dawno wywołaną była.

Posiadłości ulegających hypotece okręgowej, wiele jest bardzo takich, na udowodnienie własności których, posiadacz tytułu złożyć nie jest w stanie, bo ten może nawet na piśmie nie istnieć.

Jakim sposobem wierzyciel, ma się rozumieć nie hypoteczny, bo hypoteki nie było, może, wstępując w prawa swego dłużnika, uregulować na jego imię hypotekę? — zaiste rzecz trudna. Zresztą dosyć jest porównać ten przepis projektu, z instrukcją hypoteczną dla hypotek okręgowych wydaną, aby się przekonać, czy łatwo można za kogo i dla kogo, nową regulację hypoteki uskutecznić. Po cóż więc narzucać wierzycielowi do poszukiwania satysfakcji z nieruchomości dotąd nieuregulowanej, warunek tak trudny, iż z zakazem porównanym być może. Za co wierzyciel bez regulacji hypoteki, która dotąd nie istnieje, nie ma mieć prawa poszukiwać swej należytości z nieruchomości swego dłużnika. Za co dłużnikowi, który za pożyczone pieniądze wzniesionemi budowlami, lub zakładami fabrycznemi, wartość swej nieruchomości stokrotnie podwyższył, dawać rozbieranym przepisem, jakby list glejtowy dla jego nieruchomości, przeciwko poszukiwaniom wierzycieli?

Wiem z przekonania, iż w hypotece gubernialnej, acz nieliczne, jednak są wypadki, że nieruchomość, której regulacja wywołaną była, dotąd mimo upływu lat przeszło 30, nie jest uregulowana, dla tego że do jej uregulowania, są wielkie, lub zbyt kosztowne trudności do zwalczenia. Czyliż i takie nieruchomości, ma wierzyciel koniecznie regulować, i te trudności, których właściciel pokonać nie może, zwalczać;—i w tym celu przez lat kilkanaście, za swego dłużnika procesa prowadzić? Czyliż środek w ustępie ostatnim artykułu 6 projektu wskazany, przez wydanie nakazu do wszystkich, prawa swe w księdze wieczystej meldujących, lub wyjednanemu kuratorowi nieruchomości, zgłaszającego się do własności nie mającej, — potrzebie zabezpieczenia praw osób interesowanych nie uczyni zadosyć?

Mniemam iż się nie mylę, że przepis art. 29, w którym złożenie wykazu hypotecznego jest nakazane, zupełnie przeciwne wyda skutki, tym, jakich motywa się spodziewają, i za cel przepisu wskazują, a wypuszczenie tego przepisu właśnie do zamierzonego celu doprowadzi, bo ułatwi nabywcy uregulować hypotekę kupionej nieruchomości na siebie, którąby bez tego, na długie lata nieuregulowaną pozostała.

Dla tego mam honor powtórzyć konkluzją, że jak do zajęcia na wywłaszczenie, uregulowanie hypoteki, nie jest koniecznem, czy była lub nie była wywołaną i uregulowaną, tak tak też i złożenie Pisarzowi wykazu hypotecznego, uregulowanej własności, nie jest potrzebne, ale raczej jest niewłaściwe.

W uwagach co do art. 57, 59, 61 i 80 projektu, wyjaśniłem powody, dla których za zmianą tych przepisów obstawałem. Tutaj powtarzać ich nie widzę potrzeby, poprzestaję więc na tej jedynie uwadze, iż nie znajduję, aby motywa co do powołanych przepisów przytoczone, mogły w czemkolwiek osłabiać wnioski, jakie wyżej w tej mierze uczyniłem.

Oto jest wszystko, co z powodu ogłoszonego projektu, o przedażach nieruchomości, słaba znajomość moja i sumienie, powiedzieć mi nakazywało. Nie uprzedzam się, aby wszystko com powiedział, było dobrem, ani, iżby to com powiedział, było wszystkiem, co powiedzieć należało; a choćby tylko w tym znacznym zbiorze spostrzeżeń, jedno znalazło się takie, któreby przez poświęcających ocenieniu projektu tego swe zdolności i prace, dostrzeżonem nie było, — i gdyby choć jedno wpłynęło na udoskonalenie projektu,— cieszyć się będę, iż praca moja, do udokładnienia praw naszych, choć ziarnko dorzuciła.

A. Cz.

O podatkach w Polsce.

przez F. Goleńskiego.

Nic bardziej prozaicznego, jak nazwa podatek, nic pospolitszego w życiu ludów, jak owa nić, co węzłami usiana, łączy z sobą bezprzerywnie przestwor lat tysiąca; a jednakże dla nas i wspomnienie o niej, może obudzić uśmiech, żałość, a niekiedy chlubę narodową. Pomnąc przeto na zdanie, że obce znać, — jest dobrze, lecz swoje potrzeba,— mniemam, że krótka opowieść o podatkach, daninach i służbach w dawnej i dzisiejszej Polsce, nikomu obojętną, a niejednemu pożyteczną będzie.

Nasz Boguchwała Biskup Poznański, w wieku XIII pisząc kronikę początkową Polski, tak się wyraża: Lechitae, qui nullum Regem seu Principem, inter se tanquam fratres et ab uno patre ortum habentes, habere consueverunt—tum duodecem discretiores et locupletiores ex se eligebant, qui quaestiones inter se conjungentes, definiebant, et Rempublicam guvernabant, nulla tributa, seu invita servitia ab aliquo exigentes etc., co znaczy: że Lechici, żadnego króla albo książęcia nie mając, jako bracia od jednego ojca pochodzący, wybierali z pośród siebie dwunastu mężów poważniejszych i zamożniejszych, którzy Rzecząpospolitą rządzili, i sprawy onej załatwiali, *żadnych podatków ani służb przymusowych od nikogo nie wymagając.*

Ale taki stan rzeczy długo trwać nie zdołał; u ludów bowiem wojowniczych, Rzeczpospolita nie mogąc być ino monarchiczną, bez podatków, ceł i różnych danin obejść się nie mogła, i bardzoby się mylono, ktoby sądził, że w owych czasach nie było żadnych ciężarów, albo same małe.

Pierwsze państwo w Europie, które swojemi raczej niż rzymskiemi rządziło się prawami, było państwo Franków pod Merowingami i Karolidami, od IV do IX wieku, i od niego to, ludy ku północy osiadłe, a do Chrystianizmu nawrócone, przyjmowały wszelkie instytucje, prawa i zwyczaje. Tak więc i podatki oraz służby pod różnemi nazwy w starej Polsce znane, natrafiamy w użyciu nie tylko we Włoszech, Gallji i w Niemczech, Skandynawji, skąd do nas wniesione, ciemnością wieków pokryte, z różnych kronik, mianowicie też z przywilejów książęcych odgrzebane, są nam dziś wiadome. Z tego wnioskujemy, że dzieje narodów, tak są połączone z sobą, iż z zmianą tylko nazwisk w historji jednego znajdą się fakta drugiego; też same prawa, zwyczaje i obyczaje, wszędy ciż sami ludzie, że trudno poznać, czy społeczność nadane instytucje wysnuła z siebie i do charakteru własnego zastosowała, czyli też one bezwzględnie skąd inąd przyjęła. Podobieństwo to szczególniej uderza w urządzeniach finansowych wszystkich niemal krajów. Tak naprzykład: jeden z naszych najdawniejszych podatków Poradlne (Rastrale) zwany, znanym był u Egipcjan, Rzymian, w Anglji i w Niemczech. Pogłówne jak u nas, płacili od niepamiętnych czasów żydzi w Egipcie, Rzymianie znali go jeszcze za królów, a Niemcy w różnej nazwie Capitagium, Cavagium, Lejbzins, opłacali. O Podymnem (fumale) jest wzmianka pod rokiem 672 w karcie Konrada króla Burgundskiego, a w historji Szwecji Eryka Upsalskiego stoi: imposuit unam marcam de quolibet fumo vel furno; że już nie wspomnę innych krajów, w których oddawna podatek ten był praktykowany. Danina Osep, później u nas zmieniona w Liwerunek, znaną była Rzymianom. Cycero w mowie na odziercę Varrusa wspomina: Quando illa (Sicilia) frumentum quod deberet non ad diem dedit. Germanowie według podań Tacyta, uiszczali daninę zboża, która później nazywała się Zinsz-Korn, Malter, u Brytańczyków Corrodia, u Gallów Branaragium i t. p.

Ale nie tu miejsce wyliczać owe podobieństwa; powiemy tylko ogólnie, że wszelakich podatków, danin i służb, o jakich mówić tu będziemy, napotkamy ślady u wszystkich starożytnych i nowożytnych narodów; gdyby zaś kto zarzucił, że w tem nic dziwnego, bo ludzie jedną naturą i równemi potrzebami parci, obierają zwykle do celów też same środki,— to przyznając słuszność temu powiedzeniu, jeszcze odrzekniemy, że i to coś znaczy, iż przodkowie nasi w zarządzaniu krajem, nikomu wtedy już nie ustępowali, kiedy obierali też same drogi, jakiemi wówczas dążyły, przodkujące w oświacie narody.

Z owych więc kronik starożytnych, dyplomatów książęcych i umów (Pacta conventa) z pretendentami do tronu zawieranych, mamy przez historyków podaną pewną wiadomość, że w pierwszych a odległych wiekach naszej egzystencji, uposażenie i dochody Monarchów polskich, stanowiły następujące źródła:

I. Dobra korony;
II. Prawa królewskie (*jura regalia*);
III. Podatki, cła i daniny w naturze;
IV. Służby osobiste.

I. Jak wielkie i które były te dobra za pierwszych Piastów, nie jest nam wiadomo, lecz, że były ogromne, okazuje się, z podziału onych przez Krzywoustego, pomiędzy książąt na Szlązku w Polsce i w Mazowszu, którzy według świadectw historyków bardzo znakomite działy z tej ojcowizny otrzymali; a lubo każden z tych książąt dla zjednania sobie partji w sporach z pokrewnymi, urywał wiele ze swego dziedzictwa, jednakowoż po skupieniu napowrot państwa przez Łokietka, syn jego Kazimierz Wielki, z dóbr tych wielkie miał dochody, że był najbogatszym swego czasu ze wszystkich Monarchów. Następca jego Ludwik, wiele z tych dóbr utracił przez zastawy i sprzedaż, jednak i po nim bardzo wielka była jeszcze fortuna Królów polskich; lubo mniejsza w Koronie niżeli na Litwie. W samem Województwie Trockiem, Jagiellonowie mieli 90 kluczy dóbr rozmnitych, najbogatsze na Czerwonej Rusi, Ukrainie, Wołyniu i na Podolu. Orzechowski w mowie pogrzebowej nad Zygmuntem Starym, wspomina o złym zarządzie tych wielkich majątków. Jan Olbracht i Aleksander Jagiellończycy dużo zmarnowali. Zygmunt August powstrzymał niebaczne rozdawnictwa, ale gdy za Stefana i Zygmunta Szweda, monarchiczna Rzeczpospolita zaczęła się kłonić w anarchiczną, dobra królewskie po największej części na dożywotnie feuda, Starostwami zwane, dla dobrze zasłużonych (panis bene merentium) zmienione zostały; Królom zaś pozostały tylko niektóre ekonomje, dobrami stołowemi zwane, wprawdzie dość bogate, ale potrzebom dworu ani kraju niewystarczające. W roku 1775 gdy rozdawnictwo owego chleba Królowi odjęte zostało, Królewszczyzny nazwano dobrami narodowemi, później rządowemi. W r. 1818 dużych Ekonomij w Królestwie Polskiem było jeszcze 63. Teraz mało już zostało.

II. Do Regaliów, to jest praw królewskich, zaliczano:

a) polowanie z rybołóstwem;
b) prawo kopalń,
c) i bicia monety.

a) Prawo pierwsze od najdawniejszych czasów wykonywali Królowie z całą dowolnością i surowością. Nie tylko włościanie, obowiązani byli żywić myśliwców i psy królewskie, ale i szlachta tej powinności ulegała. Mieczysław Stary na przekraczających surowe ustanowił kary. Chłopa karano śmiercią za naruszenie zwierzyny, ale tak było i we Francji, za najlepszych Królów Ludwika XII-go, zwanego *ojcem ludu* za Franciszka I-go i Henryka IV. Od czasów Zygmunta Augusta, prawo to polowania przeszło przywilejami do właścicieli dóbr ziemskich.

b) Przywileje Bolesława I-go dawane różnym klasztorom na kopalnie kruszcowe i soli w ziemi Krakowskiej i podnóża Karpat, przekonywają, że prawo to liczyło się do Regaliów, chociaż są także dowody, że go posiadali i prywatni, jak np. w Wieliczce, kopalnia soli Lubomirskich była najznakomitszą. Dobywąnie ołowiu i srebra należało nawet do mieszczan, pisze bowiem Długosz, iż mieszczanie Bytomscy byli bogaci wydobywaniem ołowiu i srebra. Chętnie udzielano właścicielom gruntów pozwoleń na kopanie kruszców, za opłatą tak zwanej *Olbory*, to jest jedyna z tej części, ale dla tego, niechciano psuć ziemi.

c) Prawo bicia monety niewiadomo kiedy i jak zaczęło być wykonywane. Wacław Król Polski i Czeski około roku 1,300 zaprowadził regularną monetę, grosze czeskie zwaną, a Ditmar, kronikarz współczesny Chrobrego, daje już świadectwo o wielkiej u nas obfitości pieniędzy. Bajeczkę o skurzanej monecie przed Wacławem, upowszechnili niektórzy późniejsi pisarze, chociaż płacenie zdawien dawna Rzymowi Święto-Pietrza, zbijało ten domysł, bo takiej rzeczy trudno by tam było rzemykiem załatwić. Do tej powiastki może się także przyczynił Statut Wiślicki z roku 1347, w którym różne skórki są przeznaczone Sędziom od stron apelujących niesłusznie, naprzykład: gronostajowa dla Kasztelana Krakowskiego, popielicowa dla Lubelskiego, wilcza dla Podsędków i t. d. i stąd to może utrzymał się dotychczas ów technizm (Skórka), po niektórych miejscowościach jeszcze używany.

III. Podatki dzieliły się dwojako, na daniny w naturze i na opłaty. Pierwsze były następujące:

1. *Sep, Zsypka*, nazywana także Srezne, porzeczne, była daniną zboża różnego gatunku, najdawniejsza z danin przez Chrobrego ustanowiona, znaczyła toż samo, co pierwej Stróża, jak Boguchwała pisze, że każdy wieśniak z pługa, de aratro, jedną miarę żyta, drugą owsa, co rok do spichrzów Królewskich oddawał, z wyjątkiem tych włościan, co służyli w wojsku,—a to na utrzymanie żołnierzy i koni po zamkach.

2) *Stróża*, była powinnością dwojaką, już to nocnego dla bezpieczeństwa czuwania, już do strzeżenia zamków pogranicznych, aby jak Gallus twierdzi, załoga wdzierać się mogła przy okazji w swojego sąsiada. Chrobry powinność tę osobistą, jak rzekliśmy wyżej zmienił, na daninę Sepu.

3) *Stan, Stacja*, znaczyły obowiązek mieszkańców wszelkiej kondycji, dostarczania podróżującym książętom i całemu ich dworowi pomieszkania i żywności. Podróże takie bywały częste i rozmaite, na sądy, na wiece, roki walne, czyli Sejmy, najwięcej zaś na zabawy łowów. Od tego zaszczytnego obowiązku, wypraszała się szlachta, przywilejami z łaski, albo za opłatą, szczególniej też klasztory, którym takie wizyty na rękę nie były.

4) *Narzas* czyli Naraz, był daniną owsa dla psów myśliwych królewskiego dworu; inni sądzą, że to była danina dla wieprzy. Długosz pisze, że Kazimierz IV roczną daninę, zwaną Porcus (wieprzne) czyli Narzas, jednę z najdawniejszych skasował.

5) *Dziakle*, danina siana, żyta, jaj i drobiu w Koronie, Pomocne także zwana, długo na Litwie obowiązywała. Zygmunt I-y zmienił ją na powinność osobistą podczas polowania.

6) *Godne, godziwe* było daniem opłaty, bydła albo innych darów w dnie uroczyste. Później ofiara ta zmienioną została na obowiązkową.

7) *Powołowszczyzna*—danina bydła w naturze, zmieniona później w opłatę tak nazywaną od wołu. W dobrach królewskich, po śmierci włościanina, brano mu jedno bydle i zwano to *Odumarszczyzna*. Fiskalność jak zawsze i wszędy płodna w koncepta, odumarszczyznę zastosowała potem do wprowadzenia *Kaduka*, to jest: że Król brał dobra szlachcica bezdziedzicznego, a szlachcic takąż chudobę włościańską.

8) *Lezda*, leuda, ma pochodzić od teutońskiego leistung, świadczenie usług. Na Litwie obowiązywała ta powinność. W rejestrze przychodów Królowej Bony zamieszczone jest 10 kop groszy litewskich ex lesda in cremenecia. Zdaje się, że to była akcyza dzisiejsza.

9) *Mech* czyli raczej miecz, to jest rożen ryb. Nie wolno było nikomu łowić w jeziorach, stawach i rzekach, mianowicie bobrów.

10) *Krowne* (vacca), podatek w bydle rogatem, jaki potem starostowie przywłaszczyli sobie. Wzbronionym został za Jagiellonów.

11) *Zrebne* (poledrus), danina zrebiąt do stajen królewskich.

12) *Wieprzne* (porcus), danina trzody, inaczej Narzas.

13) *Gołembne* (columbatio), danina w gołębiach.

14) *Donica miodu* (urna mellis).

Wiele z tych danin zmieniono później na opłatę lub całkiem zniesiono; za Władysława i Kazimierza Jagiellończyków obowiązywały one dla stołu królewskiego we wszystkich dobrach, miastach i zamkach, później zaś przeszły na korzyść dworów szlacheckich.

Zasadą onych zdaje się było to, iż po największej części, a może i wszystkie majętności ziemskie duchowne, jak wiele świeckich, wyszły z rąk monarszych jako łaski lub nagrody, więc też i sute przyjęcie nie bez powodu wymagane było. Z upływem pokoleń niknęła i pamięć dobrodziejstw, ztąd powstawały różne zwolnienia od tych obowiązków, szczególniej klasztorów.

Opłaty pieniężne były następujące:

1) *Poradlne* (rastrale) od radła, zwało się także łanowe od łanu,—że zaś wnoszone było do skarbu, wieśniacy zwali go *Królestwo* czyli Regale. Boguchwała wspomina o niem pod r. 1232. Płacono go od kawałka ziemi, jaki dwojgiem wołów można było w ciągu dnia oborać. Kawały te zwano łanami lub włókami, dzieliły się one na morgi, a 12 groszy pragskich wynosiła z łanu opłata. Podatek ten płacili wszyscy rolnicy po wsiach i po miastach, szlachta i duchowni do czasu Ludwika Węgrzyna, który w roku 1374, dla zapewnienia tronu Polskiego swej córce, zgromadził znakomitszych panów do miasta Koszyce i kazawszy zamknąć bramy miejskie, skłonił ich do przyjęcia Królewnej za pana i dziedzica, a za to wszystką szlachtę zwolnił od składek, poborów, pod jakiem bądź nazwiskiem na wieczne czasy, zostawiając tylko opłatę dwóch groszy z łanu na znak zwierzchniej władzy i uznania onej, oraz obowiązek bojowania własną osobą i kosztem. Tak zmniejszone dla szlachty poradle, obowiązywało w całości tylko stan włościański, to jest kmieciów, pod nazwą podymnego, aż do czasów Zygmunta III, który wymagać go nie chciał,—syn zaś jego w paktach konwentach, zupełnie zniósł. Podatek ten odżył potem w Ofiarze i w licznem onej potomstwie. Na Litwie opłata podobna od ziemi zwała się *Sierebreszczyzna*, a na Żmudzi *Pokonewskie* do roku Unji z koroną 1569, w którym zmienioną została w obowiązujące wtedy Poradlne.

(d. c. n.)

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś we Środę, d. 28 Stycznia, pierwszy raz, krotochwila ze śpiewem w 3-ch aktach, oryginalnie napisana przez J. N. Kamińskiego: **Szkalbmierzanki**, odegrana przez pp. *Trapszę, Chomanowskiego, Rybicką, Ostrowskiego, Damsego, Chomińskiego, Mazurowską, Bakałowiczową, Polenderównę, Stankiewiczównę, Olszewską, Dąbrowskiego, Adlera, Krupińskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	0	10	Krzesło w nast. rz.	,,	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	,,	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	,,	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	,,	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	,,	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	,,	15	—

Zacznie się o godzinie wpół do 7

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $53\frac{1}{4}$ do rs. 1 k. $60\frac{3}{4}$ za garniec od kop. 50 do kop. $52\frac{1}{2}$.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 27 stycznia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$92\frac{1}{8}$
6ta ,, ,,	—	$98\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	85
Listy zastawne 4%	—	$89\frac{3}{4}$
Bilety Banku Polskiego	—	$90\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$89\frac{7}{8}$
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	100
,, Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{7}{8}$
,, Paryż 2 ,,	—	80
,, Hamburg 2 ,,	—	$151\frac{1}{2}$
,, Wiedeń 2 ,,	—	$85\frac{7}{8}$
Żyto na targu	—	$46\frac{1}{2}$
,, na dostawę późniejszą	—	$45\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 97
Akcje kredytu ruchomego		11 50

Liverpool, 26 *Stycznia*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny. Ceny trzymają się stale.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 27 stycznia.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	55
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	3	50
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	45	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.			15	22	15	20
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			115	75	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			93	—	92	—
dito 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			83	—	82	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	—	—	100	35
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	—	—	—	—
Londyna	1 Ft. St	3 M.	—	—	6	76
Moskw	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	—	—	81	15
,,	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	—	—	87	30

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 30
,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $5\frac{5}{6}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 553) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Z powodu odstąpienia przez Szepszela Littanera ojcu swemu Ejzykowi Littanerowi praw swoich do dzierżawy dochodów konsumcyjnych z m. Łoździej na rok 1863 i przystąpienia przez tego ostatniego do zawarcia kontraktu o tę dzierżawę, Rząd Gubernialny odwołuje ogłoszenie licytacji na tę dzierżawę pod d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862/3 r. za Nr. 71002/35862, do powszechnej wiadomości podane, jako już miejsca mieć nie mogącej.

Suwałki d. 11 (23) Stycznia 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 556) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci nastąpionych osób, jako to:

1. W r. 1856 Dymitra Dymitrowicza Selwana właściciela czyli donatarjusza dóbr Wilczkowic górnych z przyległościami z Okręgu Kozienickiego Gubernii Radomskiej.

2. W dniu 5 Września 1862 r. Jadwigi Florkiewiczowej współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu przy ulicy Lubelskiej pod N. pol. 139 a hyp. 56 sytuowanej z przyległościami; otworzył się spadek do przepisania którego na rzecz SSrów w Kancelarji hypotecznej Gubernii Radomskiej przed podpisanym Rejentem termin prekluzyjny na dzień ostatni Lipca r. b. jest oznaczony.

Radom dnia 20 Stycznia 1863 r.
Michał Nalepiński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 546) *Sąd Pokoju Okręgu Tomaszowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki a mianowicie:

I. Domu drewnianego wraz z zabudowaniami i ogrodem przy tymże domu między miedzami Maryanny Sendeckiej i Jędrzeja Stelmaszczuka przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do łąki właściciela, oraz łąki obok tych nieruchomości znajdującej się między miedzami Maryi Sendeckiej i Semena Paszkowskiego przyczołkami od ogrodu Jędrzeja Stelmaszczuka, wdowy Krotkiewiczowej, i Józefa Maliszewskiego do rzeki Huczwy w mieście Tyszowcach na przedmieściu Dębinie pod N. pol. 18.

b) Włóczki pola ornego w Załubinie na trzy rąk, pierwsza ręka między miedzami Piotra Kalmuka i Józefa Lipczewskiego, druga między miedzami Grzegorza Hutko i Macieja Lipczewskiego, trzecia między miedzami Grzegorza Hutko i Józefa Lipczewskiego, przyczółkami od gruntów dominialnych Tyszowce do pastwiska Dąbrowy.

c) Ręki pola ornego na Dębinie między miedzami Eliasza Lewandowicza i Piotra Zarębskiego przyczołkami od gruntuw dominialnych Tyszowce do ręki średniej.

d) Kawałka pola ornego pod Wójtowszczyzną między miedzami Bazylego Zrola i Leonarda Cisaka, przyczołkami od ścieszki średniej do ścieszki krynicznej.

e) Kawałka pola ornego na Dębinie między miedzami Bojkowej wdowy i Jana Paszko przyczółkami od gościńca Sokalskiego do lnu dominialnego dóbr Tyszowce.

f) Włóczki pola ornego na Zamłynie w trzech rękach pierwsza między miedzami Mikołaja Grześnika i Jacentego Palijowskiego przyczołkami od traktu Zamojskiego do granicy Klątowieckiej, druga między miedzami Michała Tykielczak i Piotra Machmety, trzecia między miedzami Mikołaja Grześnika i wdowy Jurkiewicz przyczołkami od traktu Zamojskiego do lasu Dominialnego Tyszowce.

g) Pomiaru łąki na przedmieściu Zamłynie szerokości sążni 11 między miedzami Stefana Lewczuka i Jakóba Trochinowicza przyczołkami od lasu dominialnego Tyszowce do rzeki Huczwy.

h) Pomiaru łąki na tymże przedmieściu między miedzami Stefana Daleczki, Tomasza Maliszewskiego przyczołkami od lasu dominialnego Tyszowce do łąki Semena Spaśnika,

i) Pomiaru łąki na Korchanie szerokości sążni ośm między granicami Jana Kościołko i Ignacego Podgórskiego przyczołkami od pastwiska Dąbrowy do granicy Tuczapskiej.

j) Pomiaru łąki sążni ośm szerokości na Korchanie między granicami Bazylego Bojka i Macieja Demczuka przyczołkami od pastwiska Dąbrowy do graniczy Tuczapskiej w mieście Tyszowcach położonych.

II. a) Domu drewnianego wraz z olearnią w Rynku miasta Tomaszowa obok odwachu i domu Józefa Mallermana położonego N. pol. jeszcze nieopatrzonego.

III. a) Placu pustego po spalonym domu w mieście Tyszowcach na przedmieściu Dębinie między miedzami Joachima Jaremczuka i Iwana Gwozdow przyczołkami zobydwóch stron od i do ogrodu Iwana Gwozdow.

b) Ogrodu na tymże przedmieściu między miedzami Jana Gwozdowa i Michała Jakóbiaka przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do gruntów Iwana Gwozdów.

c) Ogrodu na Bielowszczyznie między miedzami Zarskiej wdowy i Józefa Sabania przyczołkami od wygonu Dąbrowy do ulicy prowadzącej na wygon Dębowięc.

IV. a) Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem między miedzami Jakóba Maliszewskiego i Matwićja Demczuka przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do ulicy Małej w mieście Tyszowcach na przedmieściu Dębinie pod N. pol. 74 położonego.

b) Włóczki pola ornego na tymże przedmieściu w dwóch rękach między miedzami Michała Kozłowskiego i Andrzeja Ostaszewskiego przyczołkami od gruntu dominialnego Tyszowce do gościńca Tuczapskiego.

c) Ręki pola ornego na temże przedmieściu między miedzami Józefa Bartosiewicza i wdowy Grzesinkowej przyczołkami od gościńca Tuczapskiego do pastwiska Dąbrowy.

d) Włóczki pola ornego na temże przedmieściu wdwóch rękach między miedzami Jana Kościa i Aleksandra Cokało jedna ręka druga między miedzami Zacharjasza Pasiecznego i Wojciecha Maliszewskiego przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do gościńca Sokalskiego.

e) Ręki pola ornego za Wojtowszczyzną między miedzami wdowy Szamyłowej i Semena Dydaja, przyczołkami od traktu dominialnego Tyszowce do średniej ręki.

f) Ogrodu kawałek na przedmieściu Dębina szerokości sążni 4, między miedzami Łukasza Zabawskiego i wdowy Zrolowej przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do koziego rogu.

g) Pomiaru łąki szerokości sążni 16 między granicami Andrzeja Spasnika i Andrzeja Lewczuka przyczołkami od łąki Jana Krasia do rzeki Huczwy.

h) Pomiaru łąki szerokości sążni16 między granicami Jana Byka i Stefana Krasia przyczołkami od pastwiska miejskiego do granicy Trękowieckiej.

i) Pomiarze Łąki pod Brzozowcem szerokości sążni ośm między granicami Józefa Żukowskiego i Stefana Paszkowskiego przyczołkami do łąki księdza ob. gr. do rzeki Huczwy.

j) Pomiaru łąki na błocie szerokości sążni 12 między granicami Jana Kutko i Jana Koście przyczołkami od łąki Jana Kościa do koziego rogu.

V a) Domu drewnianego w raz z kuźnią oraz ogrodem przy tymże domu znajdującym się między miedzami Ksieni Zarębskiej wdowy i Ojzera Adlera przyczołkami od traktu Hrubieszowskiego do łąki Kazimierza Kościołko pod Nr. pol. 7 w mieście Tyszowcach na przedmieściu Dębinie położonego.

VI a) Domu drewnianego wraz z szopą i ogródkiem między miedzami czyli od ulicy prywatnej Kościelnej do wału miejskiego przyczołkami od domu Majera Szmuctz do ulicy wołowej w mieście Tyszowcach na przedmieściu Dębinie pod Nr. pol. 74.

b) Włóczki pola ornego na przedmieściu Dębina między miedzami Wojciecha Żukowskiego i Mikołaja Waśnika przyczołkami od rzeki Huczwy do gościńca Sokalskiego.

a) Pola ornego włoczką zwanego na temże przedmieściu między miedzami Bazylego Pasiecznego i Michała Kozłowskiego przyczołkami od gościńca Sokalskiego do ścieżki średniej

d) Ogrodu na wygonie miejskim między miedzami tegoż wygonu i Aleksandra Pasiecznego przyczołkami z obydwóch końców rzeki Huczwy.

e) Pomiaru łąki pod Dębowcem między granicami Jana Zabawskiego i Bazylego Palowskiego przyczołkami od lasu dominialnego Tyszowce do rzeki Huczwy.

VII a) Domu drewnianego z zabudowaniami gospodarskiemi oraz ogrodem między miedzami Michała Dydaja i gruntu Cerkiewnego przyczołkami od ulicy Małej do placu Żarskich w mieście Tyszowcach na przedmieściu Dębinie pod Nr. pol. 83.

b) Pół włóczki gruntu ornego na trzy ręc między miedzami Stefanowej Bojkowej i Bazylego Bojka przyczołkami od pastwiska miejskiego Dąbrową zwanego do granicy dóbr Tyszowieckich.

c) Pół włóczki gruntu ornego w jednej ręce między miedzami Grzegorza Hutko i Jakima Harańczuka przyczołkami od gruntu Gabryela Byka do pastwiska miejskiego Dąbrową zwanego.

d) Pół włóczki gruntu ornego między miedzami Bazylego Bajka i Piotra Machomety przyczołkami od gościńca Tuczapskiego do gruntu wdowy Zinczak.

e) Ogrodu z Zagumienkami gruntem ornym na przedmieściu Zamłynie między miedzami od wschodu Grzegorza Lewandowicza i Michała Kozłowskiego od zachodu Kaźmierza Jurkiewicza przyczołkami od traktu Zamojskiego do granicy dóbr Tyszowieckich.

f) Pola ornego na przedmieściu Zamłynie między miedzami Stefana Lewczuka i gruntu probostwa o. gr. przyczołkami od traktu Zamojskiego do lasu dominialnego Tyszowice.

g) Pola ornego na temże przedmieściu między miedzami Jana Dudzińskiego i Antoniego Trockimowicza przyczołkami od rowu kalinowca do lasu dominialnego Tyszowice.

h) Pomiaru łąki za podborem między granicami Franciszka Podgórskiego i Łukasza Dutkiewicza przyczołkami od lasu dominialnego Tyszowce do rzeki Huczwy.

i) Pomiaru łąki w tem samem położeniu sążni sześć między granicami Antoniego Białosiewicza i Michała Jakimczuka przyczołkami poczyna się i kończy tak samo jak łąka pod lit. h wszystkich tych nieruchomości oprócz Nr. II w mieście Tyszowcach Okręgu Tomaszowskim Gubernii Lubelskiej położonych.

Zawiadamia interesentów iż takowa co do nieruchomości pod Nr. I, II, w dniu 18 (30) Maja 1863 r. III i IV w dniu 24 Maja (5 Czerwca) t. r. V i VI w dniu 25 Maja (6 Czerwca) i VII dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r. w Sądzie tutejszym z rana nastąpi.

Wzywa ich przeto iżby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się żądania i warunki swoje do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzeni byli, ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej a nadto jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanych niestawili się do regulacji na żądanie którego kolwiek z interesentów na karą od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazani zostaną i podług art. 150 powołanego prawa utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli, ogłoszenie zaś decyzji jakie w skutek pierwiastkowej regulacji wydane będą, nastąpi co do nieruchomości pierwszych 4 w d. 3 (15) Czerwca 1863 r. a co do ostatnich trzech w dniu 6 (18) Czerwca 1863 r na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tychże dni czas odwołania się upływać zacznie interesenci zatem bez dalszego wezwania w dniach ogłoszenia tychże przytomnymi być winni.

Tomaszów dnia 9 (21) Stycznia 1863 r.
w z. Podsędek Ereth.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 509) *Komisja Rządowa Przychodów Skarbu.*

Z powodu, że pluslicytanci dzierżawy dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza, na rok bieżący 1863, nie przystąpili do zawarcia kontraktu i objęcia dzierżawy, odbywać się będzie na ich odpowiedzialność, w terminie skróconym dnia 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744, publiczna licytacja, celem przedzierżawienia wspomnionych dochodów na czas od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. do dnia 19 (31) Grudnia t. r. od sumy rs. 20114 (wyraźniej) rs. dwadzieścia tysięcy sto czternaście rocznie, jaka w latach 1860/2 była opłacaną.

Licytacja ta mieć będzie miejsce przez same deklaracje opieczętowane, bez dalszej licytacji głośnej.

Oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się winny od ceny powyżej oznaczonej.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Wydziale Dochodów Niestałych, Sekcji Konsumcyjnej każdodziennie oprócz świąt od godziny 9ej z rana do 3ej z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje, wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowanemi będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia licytacji, aż do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Do deklaracji dołączone być winny oryginalne kwity na vadium 1/10 części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami Skarbowemi, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi, do depozytu Banku Polskiego, Kasy Głównej Królestwa, lub innej Kasy złożone, które nieutrzymującym się przy licytacji zwrócone zostaną, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji, warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie, powrócone będzie.

Wreszcie, na kopertach deklaracji, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być winny wyrazy:

,,Deklaracja na dzierżawę dochodów konsumcyjnych m. Łowicza."

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Komisji Skarbu z dnia 9 (21) Stycznia r. b. N. 1158, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 2012 w depozycie Banku Polskiego, lub Kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza, na czas od dnia 20 Stycznia (1 Lutego), do d. 19 (31) Grudnia 1863 r. płacić Skarbowi Królestwa sumę w stosunku rocznym rs. N. wyraźniej (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Oferta na licytacji postąpiona, obowiązuje w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzona i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się na koniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki nowej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a które, po potrąceniu vadium, z majątku odstępującego ściągnięte będą, że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną; tudzież że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe, lub niższe od ceny oferty obejmujące, będą nieważne.

Warszawa d. 9 (21) Stycznia 1863 r.
Z polecenia
Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński
Dyrektor Kancelarji,
(1) Radca Stanu, Parzelski

(N. D. 563) *Rektor Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z upoważnienia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. o godzinie 2 po południu sprzedane będą przez publiczną licytację, przedmioty zniszczone własnością Instytutu będące.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1863 r.
Zastępca Rektora,
X. W. Popiel.

(N. D. 448) *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 4 (16) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Administracji Księztwa Łowickiego, publiczna in plus licytacja, na sprzedaż zboża w ziarnie mianowicie, żyta korcy 550, garn. 22, jęczmienia kor. 168, garn. 7 1/2.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej, w stosunku za korzec żyta rs. 3, kop. 45, za korzec jęczmienia rs. 3, odstawa którego to zboża zapewnia się nabywcy bezpłatnie o mil 12 od Łyszkowic odległego.

Przystępujący do licytacji obowiązanym jest złożyć vadium w gotowiźnie rs. 300, a zalicytowane zboże po zapłaceniu z góry szacunku najdalej w dni 30, po zatwierdzeniu przez władzę wyższą kontraktu z miejsc wskazać się mianych zabrać.

Co do warunków ogłaszającej się sprzedaży bliżej poinformować się można w biurze Administracji Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

Łyszkowice d. 4 (16) Stycznia 1863 r.
Administrator Księztwa,
Pułkownik, Hauke
Pomocnik Administratora,
Radca Dworu, Wojciechowski.

(N. D. 328) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 13 (25) Listopada r. b. Nr. 99706/26878 Naczelnik Powiatu zawiadamia interesowaną publiczność, że w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r. o godzinie 11 z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę budowy Kościoła parafialnago we wsi Lipcach, poczynając od sumy anszlagowej rs. 4293 kop. 58 1/4.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, (wyłącznie osób wyznania nie chrześcijańskiego), winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym deklarację lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną: nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie.

Do deklaracji takiej należy dołączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające 1/10 części sumy anszlagowej to jest rs. 429 kop. 35 1/2 (lub w gotowiznie), które nieutrzymującemu się przy tej entreprzie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte na kaucję jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego, złożyć będzie obowiązany.

Warunki tej entrepryzy i anszlag kosztów każdodziennie w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Powiatu Rawskiego.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 12 (24) Grudnia r. z. Nr. 20,505, podaję niniejszem deklarację, iż podejmuję się uskutecznić budowę Kościoła parafialnego we wsi Lipcach za sumę rs. (wypisać literami), a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu i warunków licytacyjnych, którym we wszystkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. (w gotowiznie N.) dołączam i o zwrot takowego, w razie nieutrzymania się przy licytacji na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. (tu podpisać imie i nazwisko).

Gdyby deklarant pisać nie umiał, znaki jego poświadczone być winny przez urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa d. 12 (24) Grudnia 1862 r.
(1) Smolechowski.

(N. D. 554) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze moim jako wskróconym terminie, in minus licytacja przez otworzenie sekretnie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entrypryzy odbudowy dwóch izbic Nr. 8 i 9, oraz reperacją mostu taryfowego na rzece Narwi pod wsią Wierzbicą w Powiecie tutejszym, a to od sumy rs. 1017 k. 53, zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do którejkolwiek kasy Miejskiej, lub Skarbowej, albo też do Banku Polskiego złożyć na vadium rs. 150 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconem zostanie, zaś utrzymującego się zatrzymanem będzie, aż do czasu wywiązania się z przyjętych z obowiązań i zatwierdzenia protokółu odbiorczego przez Zarząd VII. Okręgu Komunikacji.

Inne warunki i kosztorys każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne w biurze moim przejrzane być mogą.

Pułtusk d. 9 (21) Stycznia 1863 r.
J. Ostaszewski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 9 (21) Stycznia r. b. Nr. 867 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję podjąć się entrepryzy odbudowy dwóch izbic Nr. 8 i 9, oraz reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod wsią Wierzbicą za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, i wścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonego przez Zarząd VII. Okręgu Komunikacji kosztorysu.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 150 dołączam, które wrazie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie którego wrazie nie utrzymania się na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N miesiąca N. 1863 r.
(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 564) Придворная *Его Императорскаго Высочества Государя Великаго Князя Константина Николаевича* Контора.

Въ Конторѣ Его Императорскаго Высочества, Государя Великаго Князя Константина Николаевича, помѣщающейся въ Замкѣ, будутъ производиться торги, на постройку лѣтней одежды, для Служителей Шталмейстерской и Гофмейстерской частей, Двора Его Императорскаго Высочества. Торгъ для сего назначается, Генваря 23, 24 и 25 (Февраля 4, 5 и 6) с. г.

Желающие принять на себя этотъ подрядъ, обязаны явиться на торги съ залогами въ наличныхъ, деньгахъ или денежныхъ документахъ, съ представленіемъ свидѣтельства на право торговли и цѣховыхъ.

Условія и образцы на эту поставку, можно видѣть ежедневно, неисключая и праздничныхъ дней, въ Конторѣ, отъ 10 часовъ утра, до 3 пополудни.

Г. Варшава Генваря 14 (26) дня 1863 г.

(N. D. 512) *Вилентская Таможня.*

13 (25) Февраля сего года и въ послѣдующіе затѣмъ дни будутъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары какъ то: бумажныя, шерстяныя и льняныя издѣлія, а также разныя мелочныя вещи, всего по оцѣнкѣ примѣрно до 3000 руб. серебромъ.

9 Января 1863 года.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 532) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Franciszka Stojowskiego. lat 34, katolika, z Bartłomieja i Anny małżonków Stojanowskich w Warszawie urodzonego b. nauczyciela Szkoły Elementarnej w Komaszycach Powiecie Łęczyckim, ostatnio aplikanta Sądu Pokoju Ogu i Miasta Warszawy Wydziału 2 aby najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia, stawił się.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski

(N. D. 534) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Juljana Lesiewicza lat 18, katolika dorożkarza, ażeby w dniach 30 od daty niniejszego zapozwu pod skutkami prawa w Sądzie tutejszym stawił się, a to celem ogłoszenia postanowienia w drodze łaski, w sprawie przeciwko niemu wydanego.

Warszawa 22 Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 533) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Juljannę Walewską, lat 30 liczącą, katoliczkę, żonę podoficera, ostatnio w Warszawie pod Nr. 2346 zamieszkałą, ażeby celem wysłuchania wyroku najdalej za dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawiła się,

Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski,

(N. D. 543) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Antoniego Elsnera tkacza, ostatnio w Zduńskiej Woli i Łodzi zamieszkałego, aby się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia mu postanowienia w drodze łaski zapadłego, w ciągu dni 30 niezawodnie stawił, lub udzielił wiadomość o teraźniejszym pobycie, po upływie bowiem tego terminu, stosownie do prawa postąpionem będzie.

Piotrków d. 10 Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 540) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa Juljana Popławskiego, pisarza prywatnego, ostatnio w Urzędzie Wójta gminy Andrzejewo pracującego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia ostatniej deklaracji w sprawie przeciwko Juljanowi Paszkiewiczowi o zabójstwo, w ciągu dni 30 przed Sądem naszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważany będzie.

Kalwarja d. 8 (20) Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 541) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Iwana Jonikina, z Rozochatego Rogu gminy Pokrowsk pochodzącego, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie śledzenia sprawców kradzieży klaczy w Hucie, najdalej w dniach 30tu do Sądu tutejszego przybył, po upływie bowiem tego czasu jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości listami gończemi ścigany będzie.

Kalwarja d. 9 (21) Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
w z. Wesołowski, Asesor.

(N. D. 544) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego*

W początkach miesiąca Października r. z. na polach wsi Celigowa znaleziony został koń gniady z gwiazdką małą na łysinie lat przeszło 6, mający, wzrostu małego, wzywa właściciela, aby po odbiór takowego do Sądu zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie po upływie dni 30 zostanie sprzedanym i zebrana kwota na rzecz Skarbu zasądzoną będzie

Rawa d. 8 (20) Stycznia 1863 r.
Podsędek, Szczuka.

(N. D. 542) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w końcu miesiąca Listopada r. z. od podejrzanych cyganów na tułactwie ujętych, odebrany został koń kary z białemi odmianami, wzrostu średniego, szla parciana z takimże kompletem, oraz bryczka kamieniarka z wasążkiem. w depozycie Sądu tutejszego znajdujące się Wzywa przeto wszystkich interesowanych, aby w przeciągu trzech miesięcy, z dowodami własności, zgłosili się, inaczej według prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 1. (13) Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, Bobr.

(N. D. 518) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Tytusa Kowalskiego ekenoma, we wsi Oporowie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym stawił się lub pobyt swój wskazał, w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 8 (20) Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 517) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Tomasza Grams wyrobnika poprzednio w m. Kutnie Ogu Orłowskim Powiecie Łęczyckiem zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego aby do posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej w sprawie przeciwko niego wydanego najdalej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym się stawił a to pod skutkami prawnemi.

Łęczyca d. 5 (17) Stycznia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 550) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Horowitz w mieście Zamościu podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nr. 16543 lit. e z 3ej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kollektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 5 (17) Stycznia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu. J. K. Noiński.

(N. D. 551) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Mincel w mieście Lublinie podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod N. 4337 lit. a z 5ej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 5 (17) Stycznia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 552) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Weliczker w mieście Chełmie podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod Nr. 16707 lit. c z 5ej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie,, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa dnia 5 (17) Stycznia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.